

W DZISIEJSZYM WYDANIU ZNAJDZIECIE
SPECJALNY DODATEK #FUNDUSZE NA ZMIANY

380210ts-1 -C

PIĄTEK \ NIEDZIELA
| 25-27/03/2022 |

**GAZETA
OLSZTYŃSKA**

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

136
LAT

WEEKEND



cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

WIKTORIA WIE JAK ZDOBYĆ KULINARNE NIEBO \7



ŚPIMY KRÓCEJ!

W nocy z 26 na 27 marca przestawiamy zegarki z godz. 2 na godz. 3.



UKRAINA PROSI O SAMOLOTY I CZOŁGI \2

NATO wzmacnia wschodnią flankę, ale nie wyśle wojsk sojuszu do Ukrainy. W Brukseli odbył się wczoraj nadzwyczajny szczyt NATO, w którym uczestniczył Joe Biden, prezydent Stanów Zjednoczonych. Dziś amerykański przywódca przyleci do Polski.

DOBRE SŁOWA W DOBRYM WCIENIU \3



DZISIAJ NOWY TRENER STOMILU \24



W PONIEDZIAŁEK ZDEJMIEMY MASECZKI \9

ISSN 0137-9127



9 770137 912057

1 2



UKRAINA PROSI O SAMOLOTY I CZOŁGI

NATO WZMACNIA WSCHODNIĄ FLANKĘ, ALE NIE WYSŁE MISJI POKOJOWEJ SOJUSZU DO UKRAINY. W BRUKSELI ODBYŁ SIĘ WCZORAJ NADZWYCZAJNY SZCZYT NATO, W KTÓRYM UCZESTNICZYŁ JOE BIDEN, PREZYDENT STANÓW ZJEDNOCZONYCH. DZIŚ AMERYKAŃSKI PRZYWÓDCA PRZYLECI DO POLSKI.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Miesiąc po agresji Rosji na Ukrainę, inwazji nie-sprovokowanej i nieusprawiedliwionej — jak napisał amerykański prezydent Joe Biden na Twitterze — w Brukseli spotkali się przywódcy państw NATO.

— Rozmawialiśmy o tym, jakie kroki trzeba podjąć, żeby zapewnić bezpieczeństwo krajom członkowskim NATO, znajdującym się w pobliżu granic Rosji. Najważniejszym tematem była też kwestia tego, jakie jeszcze środki Sojusz może przedsięwziąć, żeby przerwać rosyjską agresję na Ukrainę — powiedział prezydent Andrzej Duda na konferencji prasowej po szczycie. Przypomnijmy, że obaj prezydenci spotkają się dzisiaj w Polsce.

— Stanowisko jest jednoznaczne: musimy uczynić wszystko, posługując się bojowymi narzędziami, aby przerwać agresję Rosji, aby doprowadzić nie tylko do zawieszenia broni — to jest za mało. Powiem więcej, zawieszenie broni to jest coś, czego Rosja dziś bardzo potrzebuje, biorąc pod uwagę ogromne straty, jakie ponosi — stwierdził prezydent Andrzej Duda.

— Jeżeli miałyby dojść do zawieszenia broni, to musi być ono połączone z wycofaniem sił rosyjskich — dodał prezydent.

Jak powiedział prezydent, trzeba stosować twarde środki, które będą przywoływały Rosję do porządku. Dodał, że nie było głosu sprzeciwu wobec zwiększenia obecności Sojuszu na wschodniej flance.

Głos Ukrainy

Podczas szczytu prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski w zamieszczonym na Facebooku nagraniu zaapelował do liderów NATO o konkretną pomoc wojskową.

— Zwracam się do NATO o przekazanie Ukrainie jednego procenta posiadanych przez państwa Sojuszu samolotów wojskowych. Ochrońcie nas od rosyjskich rakiet — zaapelował. Wezwał też Sojusz do udostępnienia Ukrainie jednego procenta z 20 tys. czołgów posiadanych przez NATO.

— Dostarczamy sprzęt na Ukrainę — zapewnił Jens Stoltenberg, sekretarz generalny NATO po nadzwyczajnym szczycie NATO, któremu przedłużono wczoraj kadencję do września 2023 roku. — Uzgodniliśmy, że zrobimy więcej, m.in. jeśli chodzi o wsparcie w dziedzinie cyberbezpieczeństwa i wyposażenia przeciwko zagrożeniom biologicznym, chemicznym, radiologicznym i atomowym. Chodzi m.in. o sprzęt do wykrywania, ochrony i medycyny, jak również szkolenie z dziedziny de-



Symbolem rosyjskiego bestialstwa stał się wciąż bombardowany Mariupol (przed i po nadejściu „ruskiego miru”)

kontaminacji i zarządzania kryzysowego. Jesteśmy zdecydowani, by zrobić wszystko, żeby wspierać Ukrainę — mówił.

Podczas konferencji Stoltenberg ogłosił utworzenie nowych grup bojowych na wschodniej flance NATO. Sojusz wysłał dodatkowe siły do Bułgarii, Rumunii, na Słowację i Węgry. To oznacza, że na wschodniej flance będzie już osiem grup bojowych NATO, bo takie grupy są w Polsce i krajach bałtyckich.

Polska jechała na szczyt z propozycją wzmocnienia wschodniej flanki NATO, jak też wysłania do Ukrainy misji pokojowej Sojuszu, o której mówił wicepremier Jarosław Kaczyński podczas wizyty w Kijowie.

Broń tak, żołnierze nie

Stoltenberg zapytany o misję pokojową odparł: — Powinniśmy wspierać Ukrainę, ale ciąży na nas odpowiedzialność, by ten konflikt nie stał się wojną na pełną skalę w Europie, w którą będą zaangażowane nie tylko Ukraina i Rosja, ale też sojusznicy z NATO. Byłoby to bardziej niebezpieczne i niszczące. Myślę, że powinniśmy być szczerzy w tej sprawie — powiedział.

Jeszcze przed szczytem sekretarz generalny powiedział, że żołnierze NATO nie wejdą do Ukrainy.

— Daliśmy jasno do zrozumienia, że nie wysłamy natowskich żołnierzy ani samolotów. Postępujemy tak, bo ciąży na nas odpowiedzialność, by zapewnić, że ten konflikt nie będzie eskalował poza Ukrainę, bo spowodowałoby to jeszcze większe cierpienia, śmierć i zniszczenia — mówił szef NATO na briefingu przed szczytem.

Tymczasem Waszyngton nałożył kolejne sankcje na Rosję, objęły one 48 rosyjskich firm zbrojeniowych, 328 deputowanych Dumy Państwowej i szefa największego banku Rosji. Ponadto USA prześlą dodatkowo miliard dolarów oraz zadeklarowały przyjęcie 100 tys. uchodźców z Ukrainy.

Kiepski poranek Putina

Według Ukraińców Rosjanie zmieniają taktykę prowadzenia wojny w Ukrainie, choć wczoraj dalej bombardowali miasto, w tym Charków, gdzie według wstępnych danych zginęło sześć osób, a 15 zostało rannych. — Ze względu na duże straty osobowe i brak znaczących postępów na wszystkich kierunkach działań Rosja zmierza, przynajmniej częściowo, do przekształcenia wojny w Ukrainie w przewlekły konflikt — napisał na Telegramie doradca prezydenta Ukrainy Mychajło Podolak.



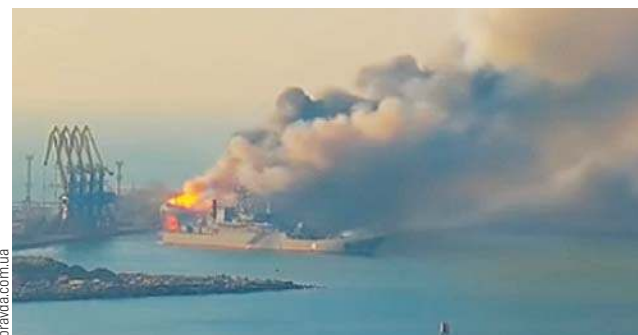
Symbolem rosyjskiego bestialstwa stał się wciąż bombardowany Mariupol (przed i po nadejściu „ruskiego miru”)

Ukraińcy podają, że do tej pory Rosjanie stracili ok. 15,8 tys. żołnierzy, 108 samolotów i 124 śmigłowce.

Wczoraj odnieśli duży sukces militarny. Ukraińcy w okupowanym przez Rosjan Berdiańsku (leży nad Morzem Azowskim na południowym wschodzie Ukrainy) zniszczyli duży okręt desantowy Orsk — poinformowała ukraińska marynarka wojenna. W poniedziałek okręt wpłynął do portu, żeby dostarczyć Rosjanom sprzęt wojskowy. Okręt jest w stanie przenieść do 1 500 ton ładunku. W styczniu 2020 roku kapitan okrętu Siergiej Skworcow został nagrodzony medalem „za odzyskanie Krymu”. Dwa kolejne okręty zostały poważnie uszkodzone.

li duży okręt desantowy Orsk — poinformowała ukraińska marynarka wojenna. W poniedziałek okręt wpłynął do portu, żeby dostarczyć Rosjanom sprzęt wojskowy. Okręt jest w stanie przenieść do 1 500 ton ładunku. W styczniu 2020 roku kapitan okrętu Siergiej Skworcow został nagrodzony medalem „za odzyskanie Krymu”. Dwa kolejne okręty zostały poważnie uszkodzone.

Wczoraj doszło też do pierwszej wymiany jeńców. Jak powiedziała ukraińska wicepremier Iryna Wereszczuk, dziesięciu ukraińskich wojskowych wymieniono na dziesięciu rosyjskich. Odesłano Rosji też 11 cywilnych rosyjskich marynarzy, których Ukraina uratowała z tonącego statku



Wczoraj odnieśli duży sukces militarny. Ukraińcy w okupowanym przez Rosjan Berdiańsku (leży nad Morzem Azowskim na południowym wschodzie Ukrainy) zniszczy-

koło Odessy wzamian za 19 ukraińskich marynarzy ze statku ratowniczego Sapfir, który został zatrzymany przez Rosjan, kiedy chciał ewakuować ukraińskich żołnierzy z Wyspy Węzy.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



DOBRE SŁOWA W DOBRYM WCIELENIU

JOANNA MIESZCZYŃSKA JEST NAUCZYCIELKĄ HISTORII W JEDNEJ Z OLSZTYŃSKICH PODSTAWÓWEK. NA GRANICĘ POLSKO-UKRAIŃSKĄ W KONWOJU WIEZIE PRZEDĘ WSZYSTKIM OPTYZMIZM. WSPIERA MATKI DOBRYM SŁOWEM, A DZIECIOM DAJE RADOŚĆ, PRZEBIERAJĄC SIĘ W ZABAWNY STRÓJ.



ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

— Kiedy rozmawiamy, jedzie pani do Lwowa...

— Chcemy zawieźć Ukraińcom nie tylko pomoc, ale radość i nadzieję. Konwój ruszył z Olsztyna i jadą w nim ludzie, którzy chcą pomagać. Sami z siebie organizujemy zbiórki najpotrzebniejszych rzeczy dla Ukraińców wśród znajomych. Potem również z własnej inicjatywy organizujemy samochody, którymi wszystko przewożymy do punktów, gdzie ta pomoc bezpośrednio jest kierowana. Ja z kolei mówię po rosyjsku, ale rozumiem też ukraiński. Mogę więc rozmawiać ze społecznością ukraińską. To potrzebne — zwłaszcza, gdy chcemy zabrać ze Lwowa uchodźców. Kierujemy się z nimi wtedy głównie przez przejście w Hrebenem do punktu recepcyjnego w Lubyczy Królewskiej. Ale jeździmy

też do Medyki czy Korczowej. Zabieramy najczęściej kobiety z dziećmi.

— W tej trudnej sytuacji trzeba umieć rozmawiać...

— Język rosyjski do tej pory przydawał mi się głównie gdy podróżowałam po świecie. Słabo znam angielski, więc musiałam się jakoś ratować. Wtedy rosyjski okazywał się zbawieniem. A sytuacja wojenna pokazała, że jest inna perspektywa. Rozmawiam z kobietami, które muszą nam zaufać. Muszą zrozumieć, że przewiezimy je w bezpieczne miejsce na stronę polską.

UKRAINKI, KTÓRE UCIEKAJĄ Z DZIEĆMI, CZĘSTO WIDZĄ MĘŻCZYZN, KTÓRZY PROPUJĄ IM POMOC. CHOCIAŻ NIE MAJĄ ZŁYCH INTENCJI, JEDNAK NIE SĄ W STANIE OD RAZU IM ZAUFAĆ.

Dlatego trzeba z nimi rozmawiać, żeby poczuły się bezpiecznie. Pamiętam rozmowę z mamą dziewięcioletniego malucha, która bardzo się bała. To była moja najdłuższa rozmowa... Była z nami też wolontariuszka ukraińska. Na szczęście udało nam się ją przekonać. Zabrałyśmy ją z górnego poziomu dworca we Lwowie. Do granicy zawiózł ją kierowca Marcin, a później mogła wsiąść do autobusu, którym pojechała do Niemiec.

— Nie tylko rozmowy są ważne. Pani się również tam przebiera. W co?

— Pomyślałam, żeby nadać koloru szarej rzeczywistości punktu recepcyjnego. I żeby pokazać inną perspektywę. Wrzuciłam na Facebooka post, że szukam jakiegoś przebra-



Joanna Mieszczńska w drodze do Lwowa

nia. I pojawił się... kartofel. Właściwie trudno powiedzieć, co to jest. Ale na pewno jest to zabawny strój. Podarował go nam znajomy mojej koleżanki. Gdy przyjechaliśmy na miejsce do Lubyczy, od razu go założyłam. Sprawda się super! Dzieciaki podchodzą do niego, dotykają go, witają się z nim. Przybijamy żółwika albo piątkę. Ale, co najważniejsze, rozmawiamy. Strój cały czas jest w Lubyczy. Mogą przebierać się w niego różni wolontariusze, niedawno wskoczył w niego strażak. Dopóki będzie istniał ten punkt, przebranie będzie na miejscu. Później trafi do przedszkola w Lubyczy, żeby cały czas będzie cieszył dzieciaki.

— To przebranie ma jakieś imię?

— Niestety nie! Dlatego, że cały czas nie wiemy, co

to jest. Czy to kartofel? A może jakaś parówka? Niektórzy mówią, że to frytka, ale na frytkę mi nie wygląda. Co by to nie było, daje wszystkim dużo frajdy. Punkt recepcyjny zyskuje trochę inne oblicze. A dzieci mogą spojrzeć inaczej na trudną rzeczywistość — nie tylko wojenną, gdy mówimy o Ukrainie, ale również na tą po stronie polskiej. Matkom jest na pewno lżej, bo tu mają wiele różnych dylematów — gdzie trafić, czy znajdą bezpieczne miejsce, czy dzieci będą spokojne, czy będą miały co jeść...

— A do tego każdy ma swoją historię...

— Często przejmujemy w konwojach ludzi, którzy do Lwowa jadą nawet trzy doby. Po tym czasie są wykończeni i głodni. Dlatego wieziemy ze sobą herbatę

i kanapki. Mamy też specjalne plecaczki dla dzieci z książeczkami do kolorowania, z zabawkami. Żeby dzieciakom było lżej w podróży, gdy będą już jechać z nami do Polski. Ale muszę podkreślić, że żeby to wszystko zagrało, potrzeba jest cała masa wolontariuszy. Cieszę się, bo udało mi się zmotywować do działania kilku olsztyńskich nauczycieli. Wspólnie z Grzegorzem Kowalczykiem z XI Liceum Ogólnokształcącego działamy na granicy, ale w Olsztynie mamy ogromne wsparcie ludzi, którzy nam zaufali.

WIEDZA, ŻE DOWIEZIEMY POMOC, JAKĄ UDAŁO SIĘ ZORGANIZOWAĆ. WIEDZA TEŻ, ŻE DZIEJE SIĘ COŚ DOBREGO I ŻE WSPÓLNIE PRÓBUJEMY ZMIENIĆ OBLICZE TEJ OKRUTNEJ WOJNY. CHCEMY, ŻEBY JAK NAJSZYBCIEJ SIĘ ZAKOŃCZYŁA.

Wszystkim życzymy spokoju, pokoju i tego miru, o który walczą Ukraińcy.

— Walczą mężowie... Żony z dziećmi uciekają.

— Najtrudniejsze doświadczenie to patrzeć na żegnające się rodziny — na ojców i mężów właśnie. Ci mężczyźni odwożą swoich bliskich w bezpieczne miejsce, a później idą na front. Te pożegnania są bardzo

czule, ale ciche. My musimy uśmiechać się wtedy i mówić, że wszystko będzie dobrze. Nie jest to łatwe, ale musimy dawać nadzieję. Musimy mówić: bądź pewny, że twoja żona i twoje dzieci trafią za polską granicą w bezpieczne miejsce. Rzadko widuję łzy, bo każda ze stron wie, że wszystkim jest ciężko.

— O czym potem rozmawiać w czasie podróży do Polski? To trudny czas...

— Ludzie dziękują nam za szczęście, jakie ich spotkało. I tu już pojawiają się łzy. Cieszą się, że udało im się przekroczyć granicę. Dzieci recytują nam wierszyki, śpiewają piosenki i opowiadają o tym, co robią na co dzień — w Charkowie, w Kijowie. Ostatnio wozimy już dzieci i kobiety z miast mocno bombardowanych przez Rosjan. To widać w ich oczach... Ale nie opowiadają nam o tym. Rozmawiamy po prostu o życiu i codziennych sprawach. Nie tylko słuchamy, ale opowiadamy też o sobie. I nigdy nie patrzymy na siebie jak na bohaterów. Dla mnie to matki z Ukrainy są bohaterkami. Zanim dojdą do granicy, śpią w różnych miejscach i w różnych warunkach. To one borykają się ze straszną wojenną codziennością. Mam nadzieję, że dzięki nam, Polakom, jest im lżej.



Joanna Mieszczńska w przebraniu na granicy

POTRZEBNY OKRUCH DOBREJ WOLI

NIE CHCĘ NIKOGO OBARCZAĆ SWOIMI KŁOPOTAMI. ALE SYTUACJA, W KTÓREJ SIĘ ZNALAZŁAM, CORAZ CZĘŚCIEJ ODBIERA MI CHĘCI DO DALSZEJ WALKI — MÓWI MARIA JEDLIŃSKA, DYREKTOR MAZURSKIEGO CENTRUM PSYCHOONKOLOGII I REHABILITACJI W CHOROBACH PRZEWLEKŁYCH W DĘBOWEJ GÓRZE KOŁO OLSZTYNKA.



MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

Mazurskiego Centrum Psychoonkologii i Rehabilitacji w Chorobach Przewlekłych w Dębowej Górze nie trzeba szczególnie zachwalać. Położone w pięknej okolicy, z dala od miejskiego zgiełku, a jednak raptem 30 km od Olsztyna — od kilku lat pomaga ludziom w zakresie rehabilitacji, fizykoterapii, psychoterapii i dietytyki, zarówno z naszego regionu, jak i z innych zakątków Polski. Ośrodek posiada wpis do rejestru wojewody jako podmiot leczniczy — ośrodek rehabilitacji medycznej. Personel Centrum, infrastruktura i organizacja, ale także położenie geograficzne — wszystkie



Fot. materiały prasowe

te czynniki nastawione są na jeden cel: potrzebę świadczenia kuracjom usług na jak najwyższym poziomie. Podstawę działania Centrum i niejako jego misję stanowi holistyczne podejście do każdego człowieka — ciało, umysł i duch traktowane są jak jedność. — Każdego dnia dokładamy wszelkich starań,

by nasi pacjenci opuszczali Centrum nie tylko fizycznie zregenerowani i zdrowsi, ale też wypoczęci psychicznie — powtarza mi pani Maria, dyrektor Centrum, ilekroć ją odwiedzam. — Centrum przygotowaliśmy w szczególności z myślą o osobach chorych przewlekle. A ponieważ MCPiR jest projektem

badawczo-rozwojowym, z opinią o innowacyjności, może objąć kompleksową opieką nie tylko osoby chore, ale też ich rodziny. Korzystamy z dotacji unijnych — RPO Warmia i Mazury.

Ambitny projekt

Od 2003 roku co roku stwierdza się ponad 120 tys. nowych zachorowań na nowotwory złośliwe. U mężczyzn najczęściej występują nowotwory płuca, gruczołu krokowego i jelita grubego, wśród kobiet najczęstszymi nowotworami są rak piersi, jelita grubego i płuca. Wszystkie te nowotwory są jednocześnie najczęstszą przyczyną zgonów, czasem ludzi w bardzo młodym wieku. Wprawdzie w pierwszej dekadzie XXI w. w Polsce dało się zauważyć poprawę wskaźników przeżywalności, zarówno w grupie kobiet, jak i mężczyzn — jednak generalnie wyniki leczenia nowotworów są gorsze niż w krajach Europy Zachodniej.

Parę lat temu Maria Jedlińska na podstawie przeprowadzonych badań postanowiła zaproponować mieszkańcom Warmii i Mazur program kompleksowego wsparcia terapeutycznego, który obejmie wsparcie pacjentów w zakresie rehabilitacji ruchowej z elementami fizykoterapii dla chorych z rozpoznaną chorobą nowotworową — ale zapewni im też pomoc psychologiczną.

— Liczba zachorowań na nowotwory złośliwe w Polsce w ciągu ostatnich trzech dekad wzrosła ponad dwukrotnie — mówi pani Maria, powołując się na badania o jakości życia pacjentów z chorobami przewlekłymi, głównie onkologicznymi, przeprowadzone w Zakładzie Zdrowia Publicznego oraz w Zakładzie Profilaktyki Onkologicznej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. — A i bez badań wiadomo, że pacjentom

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem
przyjeliśmy informację
o śmierci wiernego sługi Kościoła

Arcybiskupa Seniora
Archidiecezji Warmińskiej

Edmunda Piszcz

Ksiądz Arcybiskup
był przykładem gorliwego pasterza
oraz miłośnikiem Słowa Bożego.

Wyrazy współczucia

Rodzinie Zmarłego

oraz

Kurii

Archidiecezji Warmińskiej

składają

Senatorowie i Posłowie
Prawa i Sprawiedliwości z Warmii i Mazur

Małgorzata Kopiczko
Bogusława Orzechowska

Iwona Arent

Zbigniew Babalski

Robert Gontarz

Wojciech Kossakowski

Leonard Krasulski

Jerzy Małecki

Adam Oidakowski

Z ogromnym bólem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa,
wieloletniego Metropolity Warmińskiego

dr. Edmunda Piszcz

Przyjaciela, osoby niezwykle nam bliskiej,
człowieka skromnego i wrażliwego.
Pozostanie w naszej pamięci na zawsze.

Wyrazy głębokiego współczucia

**Rodzinie, współpracownikom,
Archidiecezji Warmińskiej**

składają Bożena i Janusz Lorenzowie
z dziećmi i wnukami

853220pb1-A -P

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Przyjaciela

ś. † p.

Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa

Edmunda Piszcz

Składamy wyrazy szczerego współczucia
Kościołowi Diecezji Warmińskiej,
wszystkim Bliskim i Przyjaciółom.

Ksiądz Arcybiskup przez wszystkie lata swojej posługi
był wielkim promotorem rzemiosła i branży meblowej
z Warmii i Mazur.

Jego wsparcie i duchowa opieka
towarzyszyły nam każdego dnia.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci, niech spoczywa w pokoju.

Alina i Jan Szynaka
oraz Zarząd i pracownicy firmy Szynaka-Meble Sp. z o.o.

92220lts-d-M

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość
o śmierci

Księdza Arcybiskupa Seniora
Edmunda Piszcz

pierwszego Arcybiskupa
Metropolity Warmińskiego.

**Rodzinie, Bliskim, Współpracownikom
oraz Wiernym z Archidiecezji Warmińskiej**

składam
wyrazy szczerego współczucia i żalu.

Witold Wróblewski
Prezydent Elbląga

9822see1-a-M

849220pb1-A -P

chorem onkologicznie należy ułatwiać dostęp do fachowej pomocy — do rehabilitacji ruchowej, fizykoterapii, także wsparcia psychoonkologicznego. Wszystko, by zwiększyć ich jakość życia, długości przeżycia i zmniejszenia odczuwania objawów chorobowych.

Właśnie takim ośrodkiem może się stać Mazurskie Centrum Psychoonkologii i Rehabilitacji w Chorobach Przewlekłych w Dębowej Górze — pacjenci z chorobami onkologicznymi mogliby tu otrzymywać kompleksową opiekę i leczenie wymagające holistycznego podejścia. Projekt ma charakter innowacyjny, stanowi kompleksowy program opieki nad chorym i oprócz standardowego leczenia farmakologicznego oraz chirurgicznego uwzględnia ważne obszary wsparcia psychologicznego oraz tego związanego z rehabilitacją ruchową i fizykoterapią. — Badania jednoznacznie wskazują, iż pacjenci objęci takim wsparciem osiągają lepsze wyniki w leczeniu choroby podstawowej, słabiej odczuwają jej dolegliwości, żyją dłużej, osiągając lepszą jakość życia — mówi pani Maria.

Mazurskie Centrum Psychoonkologii i Rehabilitacji w Chorobach Przewlekłych w Dębowej Górze bierze także udział w projekcie „Kooperacja — efektywna i skuteczna”, realizowanym przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. W ramach tego projektu Centrum realizuje usługi w postaci turnusów usprawniających po przebyciu COVID-19 dla dorosłych mieszkańców domów pomocy społecznej (DPS) oraz kadry pomocy i integracji społecznej z województwa warmińsko-mazurskiego. Z turnusu skorzystać mogą zarówno osoby po leczeniu szpitalnym, jak i po przebyciu COVID-19 bez hospitalizacji. Centrum zapewnia usługi medyczne, rehabilitacyjno-usprawniające, wsparcie psychologa i terapeuty zajęciowego. Wszystko po to, by poprawić zdrowie



fizyczne, w tym wydolność wysiłkową i krążeniową, sprawność oddechową i ogólną sprawność fizyczną, ale też wsparcie zdrowia psychicznego.

Czarne chmury

Niestety, w ostatnich miesiącach panią Marię i jej Centrum dopadł pech i splot kilku nieszczęśliwych wypadków. Chciała rozwijać Centrum i z myślą o zdrowiu naszych mieszkańców poszerzyć ofertę rehabilitacyjną m.in. o komorę do krioterapii — mamy ich przecież w województwie warmińsko-mazurskim raptem kilka.

— Od samego początku moim celem była pomoc ludziom: wierzyłam, że to bardzo potrzebny społecznie projekt i że się uda. Całe kolejne dni i noce poświęcałam na wnikliwą lekturę dokumentów. Powstał pomysł, od początku do końca mój własny, a potem zaczęłam wprowadzać wszystko w czyn. Założyłam działalność, kupiłam działkę, poszłam na studia podyplomowe — skończyłam dwa kierunki. W tym czasie pracowałam zawodowo, opiekowałam się mamą, która wracała do zdrowia po udarze — to między innymi jej stan zdrowia uświadomił mi, jak bardzo potrzebny jest łatwy dostęp do rehabilitacji, zwłaszcza neurologicz-

nej. I że taki ośrodek rehabilitacyjny powinien całościowo zajmować się z jednej strony pacjentem, ale powinien też oferować wsparcie pozostałym członkom rodziny pacjenta — mówi pani Maria i nie kryje łez.

I tak powstał projekt, a potem ruszyła budowa.

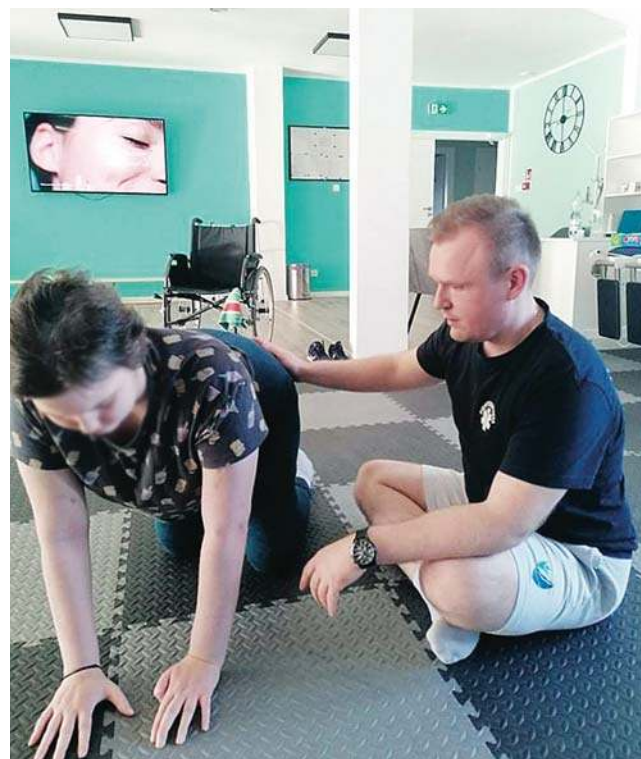
— Wiedziałam, że takie ośrodki są potrzebne, że ludzie potrzebują pomocy i chętnie będą korzystać z oferty ośrodka — mówi pani Maria.

— Niestety, wiele zepsuł covid, bo ze względu na lockdown i kolejne ostrzeżenia Centrum przez wiele tygodni nie mogło działać — tłumaczy pani Maria. — A mniej-

sza liczba pacjentów to mniej środków w naszej kasie. Tymczasem był program badawczy, opinia o innowacyjności, były rekomendacje. Także rozpoczęta przed pandemią budowa znacznie się opóźniła — głównie z powodu zawirowań na rynku i kolejnych przestojów w realizacji. Nie pomogły też w zawrotnym tempie rosnące ceny materiałów budowlanych. A ja w międzyczasie zatrudniłam kucharkę, sprzątaczkę i rehabilitanta. Sama zaczęłam w Centrum pracować na coraz większej liczbie etatów — wszystko po to, by pacjenci nie odczuli jakichkolwiek niedogodności. Moim celem był ośrodek dla chorych i potrzebujących, ale z fajnym, domowym klimatem, dalekim od zapachu i atmosfery typowego szpitala. Pochodzę z Lublina, ale od kilku miesięcy mieszkam tu, na miejscu — by wszystkiego szybciej i łatwiej dopilnować, by czuć się swojo, ale też dokładniej nadzorować budowę, sprawniej kontaktować się z bankami i innymi instytucjami...

Pytania bez odpowiedzi

— Czasem myślę, że mogłabym skończyć z takim życiem, ale nie mogę zostawić moich dzieci, które mają swoje rodziny i męża z długami, a każdy z nich brał kredyty, by ratować mój projekt — mówi pani Maria. — Cała rodzina mi pomagała, a teraz zdesperowani czekają na to, co dalej. Najgorsze jest to, że wciąż nie możemy powró-



cić do poziomu dochodów sprzed pandemii. Zrezygnowałam z własnego życia, funkcjonuję w ciągłym stresie. Wczoraj mój dorosły syn powiedział: „Mamo, warto było? Co będzie, gdy nagle zachorujesz? Wszyscy się dusimy, a nadziei nadal nie ma...”.

— Co mu pani odpowiedziała?

— Nic. Po prostu rozłączyłam się...

OD AUTORKI:

Tak. Wszystkich ludzi dobrej woli proszę o pomoc. I nie czyń tego dla pani Marii — robię to w imieniu swoim własnym. Możliwości Mazurskiego Centrum Psychoonkologii i Rehabilitacji w Chorobach Przewlekłych w Dębowej Górze znam osobiście. Wiem,

jak bardzo pomaga ludziom z różnymi schorzeniami — na własne oczy widziałam, z jakim oddaniem i troską fizjoterapeuci i rehabilitanci walczą niekiedy o jeden samodzielny ruch pacjenta. Nie trzeba dużo — nie jest to kwota, która rzuca na kolana. Ale dzięki niej pani Maria będzie w stanie doprowadzić projekt do szczęśliwego zakończenia. Dlatego tym bardziej proszę o wsparcie — ze zdrowiem nigdy nic nie wiadomo. A im więcej takich specjalistycznych ośrodków jak Centrum w naszym regionie, tym lepiej i bezpieczniej dla nas wszystkich. Ktokolwiek się zdecyduje, zapewniam, że to będzie niezwykle opłacalna inwestycja ze zwrotem „środków” — czyli dobrego zdrowia — przewidzianym na bardzo długie lata, także dla przyszłych pokoleń.

KONDOLENCJE

Panu

**Wiesławowi
Łubińskiemu**

oraz **rodzinie**

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Żony

ś. † p.

Cecylii Stanisławy Łubińskiej

składają

**Alina i Jan Szynaka
oraz Zarząd i pracownicy
Grupy Meblowej Szynaka**

Panu

**Wiesławowi
Łubińskiemu**

**Prezesowi Związku Przedsiębiorców
i Pracodawców Warmii i Mazur**

szczerze wyrazy współczucia po śmierci

Żony

składają

**Jerzy Laskowski
Przewodniczący
Rady Powiatu w Olsztynie**

**Andrzej Abako
Starosta Olsztyński**

ZOSTAWILIŚMY TAM NASZE ŻYCIE

MOJE ŻYCIE NIGDY NIE BYŁO ŁATWE, NAWET PRZEDTEM MUSIAŁAM STAWIĆ CZOŁA WIELU PROBLEMOM. ALE NAJGORSZE PRZYSZŁO 24 LUTEGO, KIEDY MUSIELIŚMY WSZYSTKO ZOSTAWIĆ I UCIEKAĆ — MÓWI ALENA, FOTOGRAFKA Z KIJOWA. ONA I JEJ DZIECI PRZYJECHAŁY DO ELBLĄGA KILKA DNI PO ATAKU ROSJAN NA UKRAINĘ. ALENA PROWADZI NA INSTAGRAMIE PROFIL: NEWLIFEFO/_COM I STRONĘ INTERNETOWĄ NEWLIFEFO.COM.



Alena musiała uciekać z dziećmi, zostawiając w Kijowie całe dotychczasowe życie



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Alena Khailak jest 34-letnią matką dwójki dzieci — jej syn ma 8 lat, a córka trzy. Przyjechali do Elbląga 28 lutego.

— Moje życie było trudne już w Kijowie. Wysłałam za mąż bez powodzenia, mój mąż znęcał się nad nami i musiałam go zostawić, zabierając nasze dzieci. Nikt mi nie pomógł — sama musiałam stawić czoła problemom. Potem zaczęła się wojna i wiedziałam, że

aby ratować życie, musimy uciekać. Ojciec moich dzieci zabronił mi nawet wywozić je z Ukrainy. Przyjechał na dworzec, by mnie powstrzymać, ale dzięki życzliwym ludziom, których tam spotkałam, udało nam się uciec — opowiada.

Pojechali pociągiem do Warszawy i z Warszawy dotarli do Elbląga.

— Polacy zaopiekowali się nami i wzięli nas pod swój dach. Moja mama przyjechała do Polski trochę później, ale wszyscy nasi inni krewni zostali



Pierwsze noce po ataku spędzili ukryci w piwnicy swojego domu

w Kijowie. Staramy się utrzymywać kontakt z bliskimi, ale nie jest to łatwe. Mój wujek nie odbiera już telefonów — minął prawie tydzień od naszej ostatniej rozmowy — mówi Alena.

I przyznaje: — W Ukrainie trwa prawdziwa wojna. Wszystko jest niszczone, ludzie — nawet dzieci — umierają. Zanim wyjechaliśmy, musieliśmy schronić się w piwnicy naszego domu. W nocy słyszeliśmy eksplozje, dzieci musiały spać na zimnej betonowej podłodze. Nadal bardzo się boję i nie czuję się bezpiecznie. Obawiam się, że ta wojna może dotknąć całej Europy — wiem, że inni Ukraińcy też się tego boją, ale wciąż mamy nadzieję, że kiedyś będziemy mogli wrócić do naszego życia, które musieliśmy opuścić.

Mimo strachu Alena chciałaby, by ona i jej dzieci mogli normalnie funkcjonować. Obecnie Ukrainka szuka pracy.

— Fotografuję od sześciu lat. Zawsze lubiłam robić zdjęcia. W Ukrainie zajmowałam się głównie fotografią rodzinną — robiłam sesje zdjęciowe kobietom w ciąży, niemowlętom i starszym dzieciom. Bardzo bym chciała pracować jako fotografka tutaj w Polsce, ale z drugiej strony nadal się boję, że będziemy musieli uciekać także stąd — przekazuje kobieta.

Rodzina Aleny dostała już numery PESEL, a jej polska opiekunka Anna pomogła jej zapewnić miejsce w przedszkolu dla córki, ale niestety pojawiły się pewne problemy.

— Moja córka jest bardzo zestresowana całą sytuacją

i nie zna języka, więc zdecydowałam, że na razie nie będzie chodziła do przedszkola. Poczekamy trochę i może znajdziemy pomoc psychologiczną, której mała potrzebuje — mówi zmartwiona Alena.

Na razie Alena poszukuje zajęć, które Elbląg ma do zaoferowania ukraińskim rodzinom. Mimo strachu chciałaby poczuć się choć trochę normalnie w nowym środowisku. Każdy, kto jest zainteresowany pracą Aleny, powinien odwiedzić jej Instagram — newlifefoto/_com i stronę internetową newlifefoto.com.

Utalentowana fotografka czeka na kontakt. Podejmie się każdego zlecenia — wykonuje przepiękne zdjęcia podczas komunii, urodzin i innych uroczystości.

REKLAMA



Prezydent Olsztyna

Informacja dla mieszkańców o jednostkach nieodpłatnego poradnictwa znajdujących się na terenie miasta Olsztyna

Gmina Olsztyn, realizując zadania zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o *nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej* informuje, że mieszkańcy mogą bezpłatnie skorzystać z pomocy prawników, terapeutów, psychologów, jak i specjalistów z innych dziedzin poradnictwa.

Wykaz jednostek, w których można otrzymać bezpłatną pomoc, podzielono na kategorie:

rodzinne, psychologiczne, pedagogiczne, pomoc społeczna, rozwiązywanie problemów alkoholowych i innych uzależnień, przeciwdziałanie przemocy domowej, interwencja kryzysowa, dla osób bezrobotnych, dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, prawo konsumenckie, prawa pacjenta, prawo ubezpieczeń społecznych, prawo pracy, prawo podatkowe, dla osób będących w sporze z podmiotami rynku finansowego.

Dane obejmują informacje o nazwie jednostek, zakresie poradnictwa, adresach i danych kontaktowych, dniach i godzinach działalności oraz kryteriach dostępu do usługi. W wykazie ujęto także krajowe infolinie tematyczne i inne formy porad świadczonych obywatelom.

Pełna informacja o nieodpłatnej pomocy prawnej na terenie Miasta Olsztyna znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Olsztyna w zakładce: Informacje – Nieodpłatna Pomoc Prawna.



Kijów po ataku. Do sklepów, aptek i bankomatów ustawiały się ogromne kolejki



Starają się odnaleźć chociaż trochę normalności w nowym otoczeniu

WIKTORIA WALCZY O WAŻNY TYTUŁ

WIKTORIA CHMIELEWSKA POCZĄTKOWO POMAGAŁA PRZY PIECZENIU CIASTECZEK NA ŚWIĘTA I PRZYRZĄDZANIU POSIŁKÓW. MIAŁA 9 LAT, KIEDY ZACZĘŁA EKSPERYMENTOWAĆ I PRZYGOTOWYWAĆ RODZINIE WŁASNE DANIA. TERAZ ZNALAZŁA SIĘ W TELEWIZYJNYM PROGRAMIE MASTERCHEF JUNIOR, GDZIE SERWUJE SVOJE KULINARNE DZIEŁA JUROROM I GOŚCIOM.



JOANNA KARZYŃSKA
j.karzyńska@gazetaolsztynska.pl

Młodzi adepci kuchni, w wieku 8-13 lat, walczą w programie o tytuł MasterChefa Juniora, statuetkę, czek w wysokości 15 tysięcy zł oraz 30 tysięcy zł od sponsora programu. Ponieważ smaku przez sygnał telewizyjny nie da się przesłać, najlepszego kucharza wyłonią jurorzy: Anna Starmach, Michel Moran i Tomek Jakubiak. To oni już od castingów oceniają zdolności kulinarne dzieciaków. A te są naprawdę imponujące. Jury spośród tysięcy chętnych z całego kraju wybiera finalistów. W tym roku jest ich 17. W siódmej edycji programu „MasterChef Junior” o tytuł walczy także Wiktoria Chmielewska z Gutkowa.

Wybrani młodzi kucharze z radością ruszyli do kolorowej i wypełnionej po brzegi spiżarni, aby wybrać z niej to, co najlepsze, a swoimi kulinarnymi pomysłami zachwycić jurorów. Niestraszne im gotowanie, pieczenie czy przyprawianie. Wśród tej

grupy swoje umiejętności kulinarne prezentuje właśnie Wiktoria.

11-letnia Wiktoria uczy się w Szkole Podstawowej nr 15 w Olsztynie. Jest najmłodszą córką Katarzyny i Adama Chmielewskich. Ma starszą o 7 lat siostrę Klaudię i o 14 lat starszego brata Bartka. Oprócz gotowania wielką pasją Wiki jest taniec i muzyka. Dziewczynka uczy się w szkole muzycznej gry na skrzypcach.

Wiktoria po rozpoczęciu nauki w szkole coraz częściej zaglądała do kuchni i eksperymentowała. Swoje zdolności szkolila na warsztatach i w internecie, tam również szukała przepisów, podpatrywała na YouTube, jak robić potrawy. Brat Bartek zainspirował ją swoimi pomysłami kulinarnymi, jest dla niej wsparciem, bo to z nim często gotuje. To on doradza Wiktorii, smakuje potrawy i podpowiada, jak łączyć smaki.

— LUBIĘ GOTOWAĆ I EKSPERYMENTOWAĆ W KUCHNI. TO MOJA PASJA — MÓWI WIKI. — POTRAFIĘ PRZYGOTOWAĆ JUŻ WIELE POTRAW. CHOĆ NIE OBYŁO SIĘ BEZ RÓŻNYCH WPADEK PODCZAS ICH PRZYGOTOWYWANIA. BYŁY WKREŚCONE W ROBOT WŁOSY, MAŁE POŻARY, PRZYPALONE ŁYŻKI I POPARZONE CZY POKROJONE PALCE. ALE TO NIC, NIE ZNIECHĘCIŁO MNIE TO DO GOTOWANIA — ŚMIEJE SIĘ.

Kiedy Wiktoria powiedziała rodzicom, że chciałyby spróbować swoich sił w MasterChefie Juniorze, przyklasnęli pomysłowi.

— Zawsze wspieramy nasze dzieci w rozwoju zainteresowań i teraz również tak było — zapewniają rodzice. — W zasadzie Wiktoria sama napisała zgłoszenie, my tylko pomogliśmy je wysłać, bo wystąpiły małe problemy techniczne. Zgłoszenie zostało wysłane ostatniego dnia, prawie w ostatniej chwili, tuż przed godz. 23. Ale okazało się, że udało się i Wiktoria pomyślnie przeszła kilku-



Wiktoria Chmielewska

etapową rekrutację. Wiedzieliśmy, że Wiki umie gotować i dzięki programowi może się sprawdzić. Ona w programie czuje się jak ryba w wodzie. Nie boi się wyzwań, wręcz przeciwnie — adrenalina daje jej siłę do działania. Jest bardzo zaangażowana — jak sobie wyznaczy cel, to go po prostu realizuje.

Droga na szczyt nie jest łatwa. W każdym odcinku na kucharzy czekają dwie konkurencje. Dania rybne, wegetariańskie, mięsne, zupy i desery — to tylko niektóre z nich. Dobry szef kuchni musi także udowodnić, że potrafią gotować w duecie i w plenerze.

W pierwszym zadaniu uczestnicy musieli przygotować swoje popisowe dania. Jurorzy chcieli odlecieć do kulinarnego nieba. W tej konkurencji najlepiej poradzili sobie: Janek, Ewa, Tymek, Milena, Karolina, Wojtek, Dominika, Adam i Wiktoria! Dzięki temu byli bezpieczni i nie musieli brać udziału w drugim zadaniu.

W drugim odcinku kuchni MasterChefa odwiedziła Viki Gabor. Wokalistka poprosiła młodych kucharzy o przygotowanie dania wegetariańskiego — takiego, które chętnie zjadłaby przed występem. Zdaniem Viki najlepiej w tym zadaniu poradzili sobie Wiki i Wojtek, dlatego mogli bezpiecznie znaleźć się na balkonie.

— Bardzo dobrze się czuję w programie i super

mi się gotuje — opowiada Wiktoria. — Mam dobry kontakt z pozostałymi uczestnikami, świetnie się dogadujemy, bo ciągle gadamy o jedzeniu. Odcinek z Viki Gabor był niesamowity. Byłam kiedyś na jej koncercie, a teraz mogłam dla niej przygotować potrawę! Rozmawialiśmy, nawet zaśpiewaliśmy razem. To było naprawdę super, że zasmakowało jej moje danie. To niezwykła przygoda. Jeszcze nie wiem, czy gotowanie pozostanie moją pasją, czy stanie się moim zawodem. Czas pokaże. Mam kilka pomysłów na rozwijanie moich zainteresowań, o czym wkrótce poinformuję na moim Instagramie wika/_masterchefjunior

Wiktoria tryska energią i pomysłami. Rodzice wspierają ją w realizacji marzeń.

— Dla nas najważniejsze jest, żeby była szczęśliwa i spełniała swoje marzenia — mówią zgodnie. — Dopóki sprawia jej to radość, to będziemy jak najbardziej ją wspierać. Jesteśmy z niej bardzo dumni. Wiemy, że daje z siebie wszystko i wspaniale się przy tym bawi.

Nie wiemy jeszcze, do jakiego etapu dojdzie w programie Wiktoria. Dziewczynka musi trzymać tę wiedzę w tajemnicy. W oczach rodziny i znajomych już jest zwyciężczynią, bo pokazała, że ma pasję i determinację.

— Uważam, że nie trzeba zabraniać dzieciom spełniać się i realizować swoich pasji — mówi Wiktoria. — Uważam, że w życiu należy robić to, do czego ma się zamiłowanie... Nic na siłę!



Rodzina Wiktorii Chmielewskiej

W każdą niedzielę o 20-tej w TVN możemy oglądać zmagania młodych kucharzy, wśród których zdolnościami kulinarnymi wykazuje się Wiktoria Chmielewska z Gutkowa.

Przepis na danie Wiktorii: „Ostrość z nieba”

Składniki:

jedna pierś z kurczaka
pół małej dyni
¼ jabłka
1 ziemniak
ok. 3 plastry boczku
2 łyżeczki słodkiej papryki
ok. 5 łyżeczek ostrej papryki
sól i pieprz do smaku
8 łyżek miodu
2 łyżeczki tymianku
połówka grejpfruta
ok 4. łyżki soku z marynowanego imbiru

Przygotowanie:

Nagrzewamy piekarnik na 200°C. Dynię polewamy oliwą i pieczemy 15 minut. W międzyczasie pierś z kurczaka doprawiamy słodką papryką, solą i pieprzem. Boczek posypujemy tymiankiem i zawijamy w niego pierś. Wstawiamy kurczaka do pieca na 180°C (30 minut). Upieczoną dynię blendujemy z jabłkiem na gładką masę, doprawiamy solą i pieprzem. Ziemniaka ścieramy na cienkie plastry, wkładamy do wody i płuczemy, aby pozbyć się skrobi. Do garnka wlewamy olej, nagrzewamy do 100°C, smażymy w nim ziemniaki na chipsy. Doprawiamy solą i ostrą papryką.

Sos: na patelnię wlewamy miód i roztopiamy go. Następnie dodajemy sok z grejpfruta, wodę z czerwonego imbiru i tymianek. Redukujemy.

Prezentacja:

Pierś z kurczaka kroimy w plastry o grubości 3 cm i układamy blisko środka. Puree układamy z prawej strony w kształt koła (możemy użyć okrągłej foremki). Na wierzchu puree układamy chipsy z chili. Pierś polewamy sosem i na około talerza serwujemy łyżki z sosu. Z imbiru układamy różyczki i ozdabiamy nimi danie dookoła.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

Z WIELKĄ RADOŚCIĄ POWIESILI PRUSA

SĄ DWIE DOBRE WIADOMOŚCI. W TYM ROKU ODBĘDZIE SIĘ INSCENIZACJA BITWY POD GRUNWALDEM — TO JEDNA WIADOMOŚĆ. A DRUGA — BEZ UDZIAŁU ROSJAN. PO TYM, CO WYPRAWIAJĄ W UKRAINIE, TRUDNO ZRESZTĄ WYOBRAZIĆ ICH SOBIE W ROLI RYCERZY.

Do inscenizacji jest jeszcze sporo czasu. Więc puśćmy wodze fantazji i zastanówmy się: Co by się stało, gdyby Jagiełło nie miał okazji do pokonania Krzyżaków pod Grunwaldem? Może nawet nie poproszono by go, aby został władcą Królestwa Polskiego, bo pobili by ich ktoś wcześniej? Więc może kuzyni Litwinów nadal zamieszkiwaliby Kurpie czy okolice Lubawy?

To on mógł zastąpić Jagiełłę

Pisanie alternatywnych wersji historii jest dość popularne. Ja jednak nie będę się mocno zastanawiał, co by było, gdyby Krzyżacy padli nie pod Grunwaldem w 1410 roku, ale 150 lat wcześniej. Na pewno literatura polska byłaby uboższa przynajmniej o dwa ważne dzieła, czyli „Konrada Wallenroda” i „Krzyżaków”.

Człowiekiem, który bił aż miło w XIII wieku Krzyżaków był Herkus Monte, pruski wódz, który urodził się gdzieś w okolicach Górowa Iławeckiego. U nas mało znany, bo jedynym jego uhonorowaniem było nadanie jego imienia szkole w Kamińsku koło Górowa Iławeckiego. Ale to już przeszłość, bo szkoły już nie ma. Za to na Litwie jego imię nosi Uniwersytet Kłajpedzki. Taka jest różnica wskali. I to on mógł „zastąpić” Jagiełłę.

Okrutny Konrad

Czy Krzyżacy, kiedy pojawili się w ziemiach pruskich, byli skazani na sukces? Raczej tak, z małym „ale”, o czym za chwilę. To była scentralizowana i nowoczesna organizacja, która mogła liczyć na pomoc całej Europy. Tego zabrakło Prusom, którzy nie mogli liczyć nawet na siebie nawzajem.

Na dodatek ani nie tworzyli jednego państwa, ani też nie mówili nawet jednym językiem, choć mogli bez trudu ze sobą się porozumieć. Coś jak Czesi ze Słowakami czy Białorusini z Ukraincami. Nie czuli się zresztą Prusami, bo to sztuczna nazwa. Byli Natangami, Sasinami czy Warmami. Akrzyżackiej machinie wojennej mogli przeciwstawić co najwyżej partyzanckie zagony.

Jak wszyscy chyba pamiętamy, Krzyżaków wte strony zaprosił książę Konrad Mazowiecki, którego ambicje sięgały dalej niż tylko piasków Mazowsza. Marzył mu się Kraków i podbój ziem pruskich. Nie dość, że był za słaby na Prusów, to swoimi wyprawami sprowokował ich do akcji odwetowych.

Konrad nie ma wśród polskich historyków dobrej opinii. Nie tylko przez Krzyżaków, ale też przez cechy swojego charakteru. — Okrucieństwo przechodzące wszelką miarę i wyobrażenie stałe cechowało postępowanie Konrada — pisał Paweł Jasienica w „Polsce Piastów”. Choć między Bogiem a prawdą to książę nie wyróżniał się specjalnym okrucieństwem na tle epoki, w której wyłupywanie oczu przeciwnikom politycznym uchodziło za coś równie naturalnego, jak dłubanie wnosie.

Rąbie mieczem aż zginie

Prusowie byli w tamtych czasach chyba jedynymi wolnymi ludźmi w Europie. Nie mieli nad sobą królów i wodzów, ważne decyzje podejmował wiec. Nie tylko, że nie tworzyli państwa, to nawet nie mieli struktury plemiennej, ale rodową. I jak to ujął Gall Anonim: „Dotąd tak bez króla i bez praw pozostają i nie odstępają od pierwotnego pogaństwa i dzikości”.

Prusowie nie mieli stałego wojska, a o wojnie decydował wiec. Powoływano wtedy pospolite ruszenie.



Z „pruskimi babami” jest taki problem, że te kamienne posągi przedstawiają w rzeczywistości mężczyzn. W prawej ręce trzymają róg (służył kiedyś do picia), w lewej broń. Nie wiemy jednak, czy są to postacie ludzkie (wojownicy, kapłani), czy też pruscy bogowie. Nie do końca też wiadomo, kiedy je stworzono. Jedna z najbardziej znanych bab stoi na dziedzińcu olsztyńskiego zamku. Trafiła tutaj z parku pałacowego w Barcianach

Musieli na nie stawiać się wszyscy dorośli mężczyźni. Podczas wiecu wybierali wodza na czas wojny.

— Są sławni ze swego męstwa. Gdy najdzie ich jakie wojsko, żaden z nich nie ociąga się, ażyby przyłączył do niego jego towarzysz, lecz występuje, nie oglądając się na nikogo i rąbie mieczem aż zginie — pisał w X wieku Ibrahim ibn Jakub, żydowski podróżnik i autor opisu państwa Polan.

A Długosz widział to tak: „Jest to lud dziki i wojenny a sławny irogłosu upotomnionych tak dalece cheiwy, że dziesięciu Jadrzyngów szło nie raz na stu nieprzyjaciół, tą jedynie pochlebając sobie nadzieją, że jak wiedzieli, po zgonie dzielne ich czyny w pieśniach ludu będą sławione”.

Splonęli, bo spiskowali

Krzyżacy na Prusów mieli swój plan. Ich taktyka była prosta, ale skuteczna. Swoją podbój zaczęli od brzegu Mierzei Wiślanej, potem Kurońskiej, by w końcu zapuścić się w głąb lądu. Na swojej drodze budowali warownie i zamki w takiej odległości, by z ich wież można było utrzymywać kontakt wzrokowy. Przez trzydzieści lat opanowali w ten sposób ziemie kilku plemion, w tym Natangów, z których wywodził się wspomniany już Herkus Monte. To on mógł zmienić bieg historii, w której zabrakłoby Grunwaldu, bo mógł pobić i zatrzymać Krzyżaków jeszcze w połowie XIII wieku.

Jak wspomniałem, Herkus Monte urodził się gdzieś w okolicy Górowa Iławeckiego w możej rodzinie Montemidów w roku 1225 jako Erks Monts. Po podboju Natangii Krzyżacy zabrali go rodzicom i wywieźli do Magdeburga. Tam stał się Niemcem. Nie wiemy, czy była to prawdziwa przemiana czy tylko gra. Ale raczej to pierwsze. Wkażdy razie nasz „Konrad Wallenrod” nauczył się niemieckiego i łaciny. Przyjął też oczywiście chrzest, po którym stał się Henricusem Monteminusem.

Zatem Henricus powrócił w swoje rodzinne strony. Jako Krzyżak. Nie wiemy, co spowodowało, że znowu poczuł się wolnym Prusem. Nie wiemy też, czy spiskował przeciwko Krzyżakom, zanim ci spalili mu ojca czy też porzucił ich właśnie dlatego. W każdym razie Wolrad, wójt Natangii, dowiedziawszy się, że Prusowie spiskują przeciwko Zakonowi, zaprosił do siebie wielu znakomitych Prusów. Wydał ucztę, a „kiedy ci upili się... wyszedł, zamknął drzwi i wspomnianą szlachtę oraz zamek spalił na popiół”.

Kronikarz krzyżacki postępek Wolrada skomentował tak: „Goście splonęli żywcem, ponosząc słuszną karę za spiskowanie przeciw Zakonowi”.

Polegli doborowi mężowie

I wtedy Prusowie powstałi. — Każda kraina wybrała swojego „Wodza wojny”.

I tak Sambowie pewnego wybitnego Glanda, inaczej Ryszarda. Natangowie Hirkomonta, inaczej Henryka. Warmianie Glapę, inaczej Karola. Pogezanie Antyna. Bartowie Dywana, inaczej Ottona. Pomezanie Auktoma czyli Linkona, inaczej Mikołajem zwanego. Sudawi Skumanda. Skalowi Segenota. Byli oni prawie wszyscy odstępcami, których Krzyżacy spośród ochrzczonych Prusów w Germanii na swój koszt dla sztuki wojennej utrzymywali — napisał w swoich „Dziejach Prus” z 1725 roku ks. Jan Leo.

I zaczęli odnosić spore sukcesy. Krzyżacy znaleźli się w defensywie, a Prusowie odnieśli nad nimi świetne zwycięstwo koło Lubawy. Poległ tam mistrz krajowy Helmeryk oraz 40 braci zakonnych.

(pod Grunwaldem 203). Prusami dowodził wspomniany Herkus Monte.

Krzyżacki kronikarz Piotr z Dusburga tak opisuje krzyżacką klęskę: „(...) polegli w niej prawie wszyscy znakomici i doborowi mężowie, których mądrość i zapobiegliwość rządziła ziemią pruską i kierowała wojnami”.

Zjedli 250 koni

Po kilku latach powstania Prusowie wyparli Krzyżaków z Barcji, Natangii, Pogezanii, Sambii i Warmii.

Sytuacja była dla Krzyżaków nieciekawa, a Prusowie zdeterminowani. „W tym czasie Warmowie

potrójnym wojskiem oblegali twierdzę lidzbarską. Jej załoga zjadła 250 koni, wreszcie nawet ich skóry. Pewnego czasu, gdy wypadli na wrogów, widziano Anioła Bożego walczącego po stronie Chrześcijan i irazącego Prusów ślepotą... Jednak nawet cudem nie odstraszani, od oblężenia nie ustąpili” — napisał wspomniany już ksiądz Leo.

— Od całkowitej porażki uratowali Krzyżaków książęta niemieccy i polscy, którzy po zawarciu odpowiednich sojuszy z zakonem stopniowo zepchnęli Prusów na północ — pisze Mirosław J. Hoffman w artykule „Podbój terytoriów pruskich przez zakon krzyżacki w XIII wieku” zamieszczonym w książce „Wielkie wojny w Prusach”.

Krzyżaków wsparli też Czesi. W efekcie Prusowie zostali pokonani, a Herkusa schwytali niedaleko Górowa Iławeckiego Krzyżacy Henryk z Schönburga, komtur Dzierzgonia i Helwig z Goldbach. I jak zanotował krzyżacki kronikarz: „Gdy ujrzeli Herkusa, doznali wielkiej radości, pochwycili go i powiesili na drzewie. Agdy ten wisiał, przebili go jeszcze mieczem”.

Prusowie z tej klęski już się nie podnieśli i z czasem zniknęli z powierzchni późniejszych Prus Wschodnich. Nie jest jednak tak, że zostali wymordowani. Tak stało się tylko w części. Krzyżacy bowiem kierowali się w czasie podboju chłodnym rachunkiem ekonomicznym. Prusowie, którzy poddawali się i przyjmowali katolicyzm, mogli liczyć na całkiem znośne warunki egzystencji.

Kurp czyli Prus?

Ostatnie pruskie powstanie wybuchło w Natangii (okolice Górowa Iławeckiego) w 1295 roku. Wcześniej rycerze zakonni podbili bratanków Prusów, czyli Jaćwingów. Ci mieszkali w okolicach wielkich jezior mazurskich, ale też na Podlasiu i na Polesiu. Co ciekawe, możliwe, że spotykamy potomków Jaćwingów (jedno z pruskich plemion) tuż za granicami warmińsko-mazurskiego. Mówię o Kurpiach, których niektórzy badacze uważają właśnie za ich potomków. — Natomiast istnieje wiele przesłanek, że

NA DRZEWIE



Pruscy bogowie: Patolos, Perkunos i Potrimpos

można twierdzić, iż Kurpie są narodem wywodzącym się z Prusów... Nazywanie ich Kurpiami kojarzy się z pruskim słowem Curpe, co znaczy drewniany trep z lykiem oplecionym wokół łydki — pisze na przykład Sławomir Klec Pilewski w artykule „Geneza ludu kurpiowskiego” zamieszczonym na prusowie.pl.

Z kolei w 1989 roku na białoruskim Polesiu powstał ruch polesko-jaćwieski. Jego zwolennicy uważali, że Poleszucy nie są Słowianami, ale potomkami Jaćwingów. A w 1989 roku domagali się, by „Na ziemiach etnicznego Polesia” stworzyć „Poleską (Jaćwieską) Radziecką Republikę Socjalistyczną”. Apotem na stał Łukaszenka...

Olsztyn też jest pruski

Na początku XIV wieku na terenach opanowanych przez Krzyżaków mieszkało 50-60 tys. Niemców, 180-190 tys. Polaków i około 130 tys. Prusów. Przed podbojem było około 170 tys. Prusów i około 50 tys. Jaćwingów. Przez następne lata ulegali oni germanizacji i polonizacji. Jeszcze w 1449 roku synod warmiński postanowił, by proboszczowie „Prusom, po kazaniu wygłaszali Modlitwę Pańską. Pozdrowienie Anielskie, Symbol i Spowiedź, powoli i w ciągłości, z ambony po prusku”. Kolejny synod odbyty w 1565 roku o Prusach już nie wspominał, bo ci ulegli już asymilacji.

Języki Prusów i Jaćwingów umierały przez ponad dwieście lat od podboju, choć jeszcze w XVI wieku ewangelicy wydali trzy katechizmy w języku pruskim.

My na co dzień, z reguły o tym nie wiedząc, nadal spotykamy język pruski. Przede wszystkim

w nazwach miejscowości w warmińsko-mazurskim. Moją ulubioną miejscowością w tym kontekście jest podolsztyńskie Dorotowo. Jego nazwa nie ma jednak nic wspólnego z Dorotą. Swoją nazwę wieś wzięła od swojego założyciela, Prusa Dorotha. Pruskie korzenie mają też Dywity czy Purda, a także olsztyńskie jeziora i sam Olsztyn też. Nazwa stolicy warmińsko-mazurskiego wywodzi się bowiem z pruskiej nazwy Łyny: Alna (łania). Stąd niemiecki Allenstein i polski Olsztyn.

IGOR HRYWNA

Główny bohater „Konrada Wallenroda” Adama Mickiewicza to właśnie Herkus Monte.

Według niektórych badaczy pruską krew miał w sobie generał Jan Henryk Dąbrowski, którego przodkowie mieliby pochodzić z Pomezanii (dzisiejsze okolice Iławy, Prabut, Susza i Kwidzyna).

CHWILA PRZERWY

Uczyłem się także martwego języka, Pochylałem się nad każdym jego tchnieniem, Porównywałem, ile z niego w mazurskiej mowie. I przywoływałem nieobecnych. Nasłuchiwałem źródeł domowych rzek, szumu lasów. Podziwiałem pieśń kosa, zszedłem do kraju archeologów I przerywałem próby, lecz nauki nie zaniechałem.

Nadal myślę, że kiedyś przywołam ich wszystkich, Którzy tu i ówdzie pojawiali się na dawnych kartach. Aż dotarłem do stron nie zapisanych. Tam pewnie Żyli najpełniej. Niestety, dopóki żyję, nie mam do tych kart dostępu Erwin Kruk Zanikanie, Olsztyn 2005

W PONIEDZIAŁEK ZDEJMIEMY MASECZKI

Od poniedziałku 28 marca będziemy bez maseczek, izolacji i kwarantanny. Rząd znosi obostrzenia, a jednocześnie zachęca zarówno do noszenia maseczek, jak i do samoizolowania się.

Czy zniesienie obostrzeń to symboliczny koniec pandemii koronawirusa w Polsce? Od poniedziałku 28 marca zniknie obowiązek noszenia maseczek. Zmiany obejmą także izolację domową oraz kwarantannę. Minister zdrowia Adam Niedzielski zastrzega jednak, że maseczki powinny być używane w sytuacjach, które sami identyfikujemy jako związane ze zwiększonym ryzykiem zakażenia — chodzi np. o duże skupiska ludzi. — Wtedy rekomenduję, by używać maseczek — powiedział szef resortu zdrowia podczas czwartkowej konferencji prasowej. Pandemia jeszcze się nie kończy. Jedynym miejscem, gdzie maseczki będą obowiązywały, to placówki służby zdrowia. Logiczne — przebywają w nich ludzie chorzy, osłabieni, więc z myślą o nich powinno zachować się szczególną ostrożność.

Tymczasem koronawirus znowu uderza w Azji. Jeszcze 9 marca nic nie wskazywało na to, że koronawirus może uderzyć w Chiny. Następnego dnia zakażenia zaczęły lawinowo rosnać. 19 marca w Chinach doszło do

rekordu zakażeń od początku pandemii — stwierdzono ich 3613. Dziś kraj zmagają się zrosnącą liczbą zakażeń koronawirusem. Jeszcze gorzej jest w Korei Południowej, gdzie odnotowano w minionym tygodniu 367 tys. przypadków. W Niemczech też jest gorzej. Tam po raz pierwszy od początku pandemii w ciągu jednej doby zarejestrowano ponad 300 tys. nowych zakażeń koronawirusem. Od 20 marca Niemcy mieli znieść ograniczenia pandemiczne. Tymczasem parlament uchwalił wprowadzenie swoistego okresu karencji do 2 kwietnia. Oznacza to, że wszelkie decyzje leżą obecnie w gestii rządów poszczególnych landów, które w większości nie pałą się do natychmiastowego zwolnienia obywateli z obowiązku szczepień, noszenia maseczek czy utrzymywania dystansu społecznego. Powód? Rosnąca liczba zakażeń. W tej chwili Niemcy są w europejskiej czołówce. Ale ponowny wzrost zakażeń koronawirusem zaobserwowano również w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Francji, Włoszech, Grecji i na Cyprze. Przyczynia się do tego Omikron,

najbardziej zakaźny z dotychczasowych wariantów koronawirusa. Wariant ten dość szybko zmutował i podzielił się na podlinie, które rozwijały się równolegle i niejako niezależnie od siebie. Na „prowadzenie” wyszedł szybko subwariant BA.2, który badacze ocenili jako półtora raza bardziej zakaźny od swojego poprzednika. Z kolei WHO twierdzi, że drugim powodem rosnącej liczby zakażeń jest zbyt szybka rezygnacja z restrykcji sanitarnych w pewnych krajach.

— Na świecie notuje się wzrost, ale w Polsce mamy wyraźny spadek zakażeń. Na szczęście przebieg zakażeń Omikronem BA.2 jest na tyle łagodny, że konieczność używania respiratorów nie jest taka, jak w przypadku Delt. Do tego zbliżamy się do sezonu letniego, za którym wirusy nie przepadają. Będzie po prostu ciepło. Liczę na to, że będziemy mieli jeszcze mniej zachorowań. Ale obawiam się jesieni — zauważa Janusz Dzisko, szef olsztyńskiego sanepidu. — Zasada jest taka, że im więcej zachorowań, tym większa szansa powstania nowego wariantu. Na razie

wirus trochę z nami współpracuje, więc łagodnieje. Ale czy ta tendencja się nie odwróci? Trudno powiedzieć. Na razie perspektywy nie wyglądają źle. Może wreszcie po dwóch latach życia zacznie nam normalnieć.

I dodaje: — Ludzie jednak cały czas chorują. Dlatego w miejscach, gdzie gromadzi się sporo osób, radzę jednak zakładać maseczki. Szczególnie wtedy, gdy stwierdzimy u siebie objawy infekcji dróg oddechowych. Koniecznie też trzeba udać się do lekarza, który stwierdzi, co nam dolega.

Od początku inwazji Rosji na Ukrainę do Polski każdego dnia trafiają uchodźcy. W Ukrainie poziom wyszczerpienia społeczeństwa przeciw COVID-19 jest znacznie niższy niż w Polsce. Co to oznacza z epidemiologicznego punktu widzenia? Według Adama Niedzielskiego nie wpłynie to na sytuację w Polsce. Nie wskazują też na to dotychczasowe dane.

Minionej doby w Polsce odnotowano 8 994 zakażenia koronawirusem. To o 26 proc. mniej niż tydzień temu.

ADA ROMANOWSKA

„WEEKEND DLA UKRAINY” W ZUS

Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie przyznawał i wypłacał środki z programu Rodzina 500+ obywatelom Ukrainy, którzy przybyli legalnie z Ukrainy do Polski po 23 lutego 2022 r. w związku z działaniami wojennymi. Specjalny wniosek o 500+ w języku ukraińskim będzie można składać elektronicznie już od soboty za pośrednictwem PUE ZUS. W sobotę i niedzielę w różnych miejscach na Warmii i Mazurach placówki ZUS będą otwarte dla obywateli Ukrainy. Pracownicy

pomogą zainteresowanym założyć profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE ZUS) i złożyć wniosek o świadczenie.

Aby złożyć elektroniczny wniosek w placówce ZUS, wnioskujący powinien mieć ze sobą:

- paszport – swój i dziecka – lub inny dokument tożsamości, na podstawie których przekroczono granicę (jeśli go mają)
- zaświadczenie o nadaniu polskiego identyfikatora PESEL – swoje i dziecka

- numer swojego rachunku bankowego w Polsce
- swój numer telefonu w Polsce i adres e-mail
- orzeczenie polskiego sądu, jeśli jesteś opiekunem tymczasowym
- dokument potwierdzający, że sprawujesz pieczę zastępczą nad dzieckiem, jeśli masz taką sytuację
- dokument potwierdzający legalność Twojego pobytu i dostęp do rynku pracy w Polsce, jeśli przybyłeś do Polski przed 24 lutego 2022 r.

W poniedziałek ZUS urucho-

mił specjalną linię telefoniczną w języku ukraińskim i polskim w sprawie świadczeń rodzinnych dla obywateli Ukrainy. Infolinia jest dostępna w dni robocze – od poniedziałku do piątku – w godzinach od 8 do 18 pod numerem 22-444-02-55 (opłata według stawek operatorów). Pytania dotyczące świadczeń rodzinnych dla obywateli Ukrainy można też przesyłać e-mailem na adres [HYPERLINK „mailto:UA@zus.pl” UA@zus.pl](mailto:UA@zus.pl).

ŹRÓDŁO: ZUS

KONKURS: NA ZNOJNĄ WALKĘ

Delegatura IPN w Olsztynie zaprasza do udziału w konkursie recytatorskim twórczości Żołnierzy Wyklętych pt. „Na znojną walkę”. Celem konkursu jest m.in. zapoznanie uczestników z losami żołnierzy polskiego powojennego podziemia niepodległościowego

i antykomunistycznego. Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych i studentów woj. warmińsko-mazurskiego. Zadaniem uczestników konkursu będzie przygotowanie jednego wiersza autorstwa Żołnierzy

Wyklętych spośród zaproponowanych przez organizatora. Nagranie (recytację utworu) należy przesłać na płycie CD/DVD wraz z wypełnionym załącznikiem w formie papierowej na adres: IPN-KŚZpNP Delegatura w Olsztynie, ul. Jagiellońska 46, 10-273 Olsztyn.

Laureaci otrzymają atrakcyjne nagrody rzeczowe. Będą mogli również zaprezentować swoją recytację utworu na antenie Polskiego Radia Olsztyn. Termin nadsyłania nagrań wraz z załącznikiem: 30.04.2022 r. (decyduje data nadania).

ROZPOCZYNAMY DRUGĄ EDYCJĘ PROJEKTU „STERNIK”



BGK
BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO

Wywiad z Anną Bułło, dyrektor Regionu Warmińsko-Mazurskiego Banku Gospodarstwa Krajowego



Pierwsza edycja projektu odbyła się w trudnym czasie pandemii. Teraz mamy niezwykle poważną sytuację geopolityczną, której konsekwencje już odczuwamy. Pojawiają się zupełnie nowe wyzwania i lęki. Wszystko to jest naturalne. Ważne jednak by odpowiednio reagować. Okazuje się, że ponownie zostajemy poddani próbie. Pandemia była sprawdzianem przywództwa – kompetencji, której nie da się przecenić. Teraz ponownie szukamy liderów, którzy będą potrafili zarządzać zmianą w nowej, pełnej wyzwań rzeczywistości. Dzisiaj losy Ukrainy to temat numer jeden. Bank Gospodarstwa Krajowego od początku angażuje się w pomoc naszym sąsiadom. Przykładowo, w imieniu Narodowego Banku Ukrainy (NBU) utworzyliśmy specjalne konto*, do wpłaty środków na pomoc Ukrainie.

Pierwsza edycja konkursu cieszyła się ogromnym powodzeniem. Do projektu zgłosiło się wiele organizacji, dzięki którym zapoznaliśmy się z twórczymi receptami na kryzys. Było to ważne doświadczenie dla uczestników projektu oraz kapituły. Wspólnie nagrodziliśmy najciekawsze rozwiązania. To nie gala i nagrody były najważniejsze – projekt zainspirował firmy do działania w ciężkich czasach pandemii. Był formą wymiany wiedzy dotyczącej reakcji na zmieniające się warunki rynkowe. Ten czas nauczył pokory wielu ludzi, pokazał zupełnie nowe możliwości i dał okazję do podzielenia się doświadczeniem. Najlepszymi liderami okazali się ci, którzy w szczególnie trudnej sytuacji potrafili współpracować, rozmawiać, inwestować i podejmować trudne decyzje, a przede wszystkim słuchać. Takich liderów szukamy i nadal chcemy nagradzać. Właśnie takie marki będziemy budować w naszym województwie.

Druga edycja projektu rozpoczyna się w ciężkim momencie – czasie, gdy musimy mierzyć

się ze społeczno-gospodarskimi konsekwencjami rosyjskiej agresji na Ukrainę. Szczególnie teraz chcemy nagradzać postawy liderów, którzy inspirują, szukają alternatywnych rozwiązań, dbają o ludzi, zwiększają swą konkurencyjność na rynku. Pragniemy wyróżnić tych, którzy w obecnej sytuacji konsekwentnie robią to, co potrafią najlepiej. Silne firmy, organizacje i samorządy to silne regiony, gospodarka i państwo.

– **Czy coś zmieniło się w kolejnej edycji „Sternika”?**

– Projekt „Sternik” kierujemy do firm, samorządów, szpitali, administracji, a także organizacji pozarządowych. W odpowiedzi na potrzeby rynku przededefiniowaliśmy nasze kategorie, by docenić zrównoważony rozwój i zaangażowanie społeczne. W tej edycji wyłonimy finaliści w kategoriach:

- Sternik Zielonej Transformacji
- Sternik Eksportu
- Sternik Inwestycji
- Sternik Odpowiedzialności Społecznej

• Sternik Przyjaznej Administracji

• Sternik Ochrony Zdrowia,
Warto zaznaczyć, że niezależnie od wielkości firmy w drugiej edycji programu można startować w kilku kategoriach równocześnie.

– **Czy każda z tych kategorii obrazuje zaangażowanie w najważniejsze obszary naszego życia?**

– Zaangażowanie, a zwłaszcza zaangażowanie społeczno-gospodarcze, to wspólny punkt dla wszystkich partnerów projektu. Jako bank realizujemy naszą misję już od prawie 100 lat, a teraz zgodnie z naszą nową strategią chcemy być liderem w programach na rzecz zrównoważonego rozwoju, czyli takiego, który zapewni kolejnym pokoleniom lepsze warunki życia: powstawanie miejsc pracy, budowę mieszkań, rozwój infrastruktury i poprawę jakości powietrza. Tylko w atmosferze współpracy można budować dobre warunki dla biznesu i rozwoju, pamiętając o równowadze pomiędzy efektywnością prowadzonych działań

biznesowych a ich wpływem na środowisko. W konkursie wraz z naszymi partnerami (najważniejszymi instytucjami otoczenia biznesu w naszym województwie) będziemy nagradzać takie postawy.

Naszymi partnerami są:

- Wojewoda Warmińsko-Mazurski
- Marszałek Województwa
- Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
- Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna
- Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego
- Narodowy Bank Polski
- Warmińsko-Mazurski Klub Biznesu
- Grupa WM
- Telewizja Kopernik.

Zapraszamy do aplikowania na stronie internetowej www.bgk.pl/sternik. Wystarczy załączyć plik (w dowolnym formacie (plik Word, pliki tekstowe, PDF, prezentacja w PowerPoint, inne) z opisem, dlaczego firma/organizacja aplikuje w danej kategorii, wybrać kategorię (jedną lub kilka) i przesłać go do

nas. Zgłoszenia przyjmujemy do 21 maja 2022.

* Bank Gospodarstwa Krajowego w imieniu Narodowego Banku Ukrainy (NBU) utworzył specjalne konto, na które można wpłacać pieniądze na pomoc Ukrainie, a wszystkie wpłaty trafiają bezpośrednio do Narodowego Banku Ukrainy, który przeznaczy je na potrzebne działania. Możliwość wpłat na to konto poprzez swój system uruchomił już także BLIK. Środki należy wpłacać na numer rachunku **91 1130 0007 0080 2394 3520 0002**.

Odbiorca: Narodowy Bank Ukrainy.

Tytuł przelewu: Wsparcie dla Ukrainy.

Wpłaty należy dokonywać w złotych. Jako Bank Gospodarstwa Krajowego przekazaliśmy darowiznę w wysokości 30 mln zł na pomoc Ukrainie.

Niniejszy materiał ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

Kurs na rozwój!

Konkurs dla:

- firm
- jednostek administracji
- szpitali
- organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego

#SOLIDARNIZUKRAINA

Wpłać pieniądze

na specjalne konto Narodowego Banku Ukrainy w Banku Gospodarstwa Krajowego

Numer rachunku: **PL 91 1130 0007 0080 2394 3520 0002**
Kod BIC (SWIFT): **GOSKPLPW**

Tytuł przelewu: **Wsparcie dla Ukrainy**
Odbiorca przelewu: **Narodowy Bank Ukrainy**



#FUNDUSZE NA ZMIANY



EUROPA RAZEM Z UKRAINĄ



WARTO BYĆ JUŻ W BLOKU

WARMIA I MAZURY DOSTAŁY NIECO PONAD 20 MLN EURO UNIJNYCH ŚRODKÓW NA WALKĘ ZE SKUTKAMI PANDEMII. PIENIĄDZE TE PRZEZNACZONE BĘDĄ NA WSPARCIE PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I NA OCHRONĘ ZDROWIA. W KWIETNIU ZOSTANIE OGŁOSZONY KONKURS DLA PRZEDSIĘBIORCÓW.



GUSTAW MAREK BRZEZIN, MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA:

— Polityka spójności od początku pandemii jest efektywnym narzędziem przeciwdziałania jej skutkom. Środki REACT-EU to kolejny zastrzyk finansowy wypełniający lukę między pierwszą reakcją na kryzys a długoterminowym wsparciem okresu programowania 2021-2027. Regionalny Program Operacyjny Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 dysponuje dodatkowymi środkami przeznaczonymi na przeciwdziałanie skutkom pandemii. Komisja Europejska zatwierdziła zmiany RPO WiM 2014-2020, o które wnioskował Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. W wyniku zakończenia negocjacji program zyskał 13. oś priorytetową „Odporna i zdrowa gospodarka przyszłości”, a jego budżet zwiększył się o ponad 20 mln euro. Pieniądze mogą zostać teraz wykorzystane m.in. na organizację nowych naborów. Czas na realizację projektów finansowanych ze środków REACT-EU jest bardzo krótki. Muszą one bowiem zostać rozliczone jeszcze w obecnym okresie programowania.

Komisja Europejska zatwierdziła zmiany w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020, o które wnioskował Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. W wyniku zakończenia negocjacji program zyskał 13. oś priorytetową „Odporna i zdrowa gospodarka przyszłości”. Ma to związek z decyzją KE, dzięki której regiony otrzymały w ramach I transzy REACT-EU 365 mln euro z kwoty 1,651 mln euro przyznanej Polsce. Z tego Warmia i Mazury otrzymają ponad 20,1 mln euro. Są to środki z instrumentu REACT-EU. Jest on jednym z elementów planu odbudowy dla Europy „Next Generation EU” będącego odpowiedzią Unii Europejskiej na kryzys spowodowany pandemią koronawirusa. Z REACT-EU Polska otrzyma w sumie dodatkowo 2,1 mld euro na walkę z pandemią i jej skutkami. Fundusze te mają przede wszystkim wesprzeć opiekę zdrowotną, pomóc mikro-, małym i średnim firmom oraz umożliwić wdroże-

nie nowych rozwiązań w obszarze cyfryzacji.

Wiemy już, jak będzie wyglądał podział dodatkowych funduszy, które są w gestii Zarządu Województwa. Otóż ok. 10,8 mln euro zostanie przeznaczonych na wsparcie przedsiębiorczości, pomoc małym i średnim przedsiębiorstwom, a 9,3 mln euro na wsparcie podstawowej opieki zdrowotnej i szpitali.

W PRZYPADKU OCHRONY ZDROWIA I MLN EURO MA TRAFIĆ DO PLACÓWEK PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ I AMBULATORIJNEJ OPIEKI SPECJALISTYCZNEJ.

Dla szpitali powiatowych zarezerwowano kwotę 4,3 mln euro, a dla dużych, specjalistycznych szpitali 4 mln euro. Co istotne, tu wydatki kwalifikowane będą pokrywane od 1 lutego 2020 roku, czyli o dotacje będą mogli ubiegać się też beneficjenci, którzy kupili sprzęt medyczny, a nie skorzystali z dofinansowania. Są to środki na zakup aparatury i sprzętu medycznego, więc nie ma możliwości uzyskania wsparcia na prace budowlane.

Pieniądze zostaną rozdysponowane w formie konkursowej. W kwietniu zostanie ogłoszony konkurs dla przedsiębiorców, a na przełomie czerwca i lipca dla placówek ochrony zdrowia.

Czasu na realizację projektów finansowanych ze środków REACT-EU nie ma zbyt dużo, bo muszą one zostać rozliczone do końca grudnia 2023 roku. Czy potencjalni beneficjenci zdążą?

— BARDZO SIĘ CIESZYMY, ŻE SĄ DODATKOWE ŚRODKI DLA SZPITALI, BO SĄ BARDZO POTRZEBNE — MÓWI KRYSZTOF KAMIŃSKI, PREZES SPÓŁKI ALNEA. — CIĘŻKO ZAPLANOWAĆ PRODUKCJĘ. DLATEGO LICZĘ, ŻE W ZWIĄZKU Z TĄ NOWĄ SYTUACJĄ BĘDZIE RÓWNIEŻ WSPARCIE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW.

Sprzęt się zużywa, staje się przestarzały i trzeba go zastąpić nowoczes-

niejszym. Na pewno wystąpimy o środki na zakup zestawu bronchofiberoskopów. To są urządzenia do endoskopowego badania od środka dróg oddechowych poprzez wprowadzenie przez górne drogi oddechowe bronchoskopu, a obraz widoczny jest na monitorze. Codziennie urządzenie stosowane jest w naszym szpitalu, na bloku operacyjnym, w oddziale laryngologii i intensywnej terapii. Niestety, jeden zestaw został wycofany z użycia z powodu jego wyeksploatowania. Jeden taki zestaw kosztuje ok. 350 tys. zł. Sprzętu potrzeba coraz więcej, bo też coraz więcej jest pacjentów, a teraz doszli również nam mali pacjenci z Ukrainy. I te potrzeby, jeśli chodzi o aparaturę, są naprawdę ogromne. Myślę, że w sumie wystąpimy teraz o dofinansowanie na sprzęt na kwotę ok. 2 mln zł — dodaje dyrektor Piskorz-Ogórek. Ponad połowa dodatkowych pieniędzy z REACT-EU trafi do przedsiębiorców, którzy muszą mierzyć się z kolejnym, po pandemicznym i energetycznym, kryzysem, jaki

przyniosła agresja Rosji w Ukrainie, która uderzyła też w naszą gospodarkę. Ceny paliw poszybowały w górę, na rynku zaczyna brakować niektórych wyrobów i ich ceny wystrzeliły, jak np. wyrobów stalowych. Sankcje, które Stany Zjednoczone i Unia Europejska nałożyły na Rosję i Białoruś, działają w obie strony.

— SĄ PROBLEMY Z DOSTAWAMI MATERIAŁÓW, A ICH CENY ZMIENIAJĄ SIĘ Z DNIA NA DZIEŃ — MÓWI KRYSZTOF KAMIŃSKI, PREZES SPÓŁKI ALNEA. — CIĘŻKO ZAPLANOWAĆ PRODUKCJĘ. DLATEGO LICZĘ, ŻE W ZWIĄZKU Z TĄ NOWĄ SYTUACJĄ BĘDZIE RÓWNIEŻ WSPARCIE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW.

Szczegółowy opis osi priorytetowej „Odporna i zdrowa gospodarka przyszłości” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 można znaleźć na stronie rpo.warmia.mazury.pl. Dokument został przyjęty przez Zarząd

Województwa 15 marca 2022 roku.

ANDRZEJ MIELNICKI

**CHRISTOPHER TODD,
DYREKTOR WYDZIAŁU
DS. POLSKI W DYREKCJI
GENERALNEJ DS. POLITYKI
REGIONALNEJ I MIEJSKIEJ
KOMISJI EUROPEJSKIEJ:**

— Cieszę się, że te dodatkowe środki wzmocnią sektor opieki zdrowotnej i zapewnią wsparcie na rzecz ekologicznej, cyfrowej i spójnej odbudowy warmińsko-mazurskiej gospodarki. Potrzeba inwestycji w infrastrukturę ochrony zdrowia wynika bezpośrednio z aktualnych doświadczeń regionu związanych z pandemią COVID-19, które wskazują na konieczność poprawy i wzmocnienia wydolności systemu reagowania i leczenia ludności w warunkach kryzysu. Drugi akcent w ramach dodatkowych inwestycji zostanie położony na wsparcie przedsiębiorców — mikro-, małych i średnich firm. Po raz kolejny unijna polityka spójności okazuje się skutecznym narzędziem w walce z gospodarczymi, społecznymi i terytorialnymi skutkami pandemii koronawirusa i odgrywa kluczową rolę w procesie odbudowy gospodarczej regionów Unii Europejskiej.

BARDZO LICZYMY NA TE PIENIĄDZE

O TYM, JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ PODZIAŁ FUNDUSZY EUROPEJSKICH DLA WARMII I MAZUR W LATACH 2021-2027, KIEDY ZOSTANĄ OGŁOSZONE PIERWSZE KONKURSY, ALE TEŻ O WOJNIE W UKRAINIE I POMOCY, KTÓREJ UDZIELA NASZ REGION UKRAÍŃCOM, ROZMAWIAMY Z WICEMARZAŁKIEM WOJEWÓDZTWA MIRONEM SYCZEM.

#genWarmii
i Mazur

— Czy wydaliśmy już wszystkie pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020?

— Jesteśmy na końcowym etapie wdrażania naszego RPO. Kontrakcja funduszy (podpisane umowy — red.) na koniec lutego sięgała już ponad 92 proc., a płatności były na poziomie 65,6 proc., choć to się szybko zmienia, bo podpisujemy kolejne umowy. Poziom kontrakcji waha się z racji nie tylko bardzo zmiennego kursu euro.

WIDZIMY, ŻE WIELU WYKONAWCÓW Z POWODU INFLACJI, BRAKU PEWNOŚCI CO DO CEN MATERIAŁÓW PO PROSTU ZRYWA UMOWY, GODZĄC SIĘ NAWET NA ZAPŁACENIE UMOWNYCH KAR.

Beneficjenci muszą więc ogłaszać nowe przetargi, żeby znaleźć wykonawców. Z tego powodu terminy zakończenia inwestycji wydłużają się, i to niejednokrotnie bardzo poważnie. Jednak to nie jedyny problem, bo też często beneficjenci, ogłaszając już nowy przetarg, muszą znaleźć dodatkowe środki na wkład własny, ten nierzadko już dochodzi do 50 proc. kosztów inwestycji.

— Zatem z tej puli, czyli 1,728 mld euro, którą mieliśmy do dyspozycji w minionej perspektywie finansowej, coś zostało. Czy w związku z tym, będą dodatkowe konkursy, bo przecież pieniędzy z obecnej perspektywy 2021-2027 jeszcze nie ma.

— Bardzo liczymy na te pieniądze. Oczywiście będą nowe konkursy. Komisja Europejska już zgodziła się na reprogramowanie, czyli przesunięcie części środków wewnątrz RPO pomiędzy osiami i poszczególnymi działaniami. Zarząd Województwa zatwierdził już 63 projek-



Fot. Tomasz Grabowski

Wicemarszałek Miron Sycz

ty z rezerwowanych list na łączną kwotę 126,3 mln zł. Chodzi tu o projekty związane z uzbrojeniem terenów inwestycyjnych, e-administracją, termomodernizacją, ochroną różnorodności biologicznej i inwestycjami szpitali powiatowych. Poza tym w pewnych osiach są jeszcze środki i chcemy ogłosić na nie konkursy. W czerwcu ogłosimy nabór wniosków na zakup i modernizację niskoemisyjnego taboru. Tu do podziału jest 15 mln zł.

W KWIETNIU OGŁOSIMY KONKURSY NA WYPOSAŻENIE INSTYTUCJI KULTURY W SPRZĘT (ALOKACJA WYNOŚI 4,8 MLN ZŁ) I NA WYPOSAŻENIE PRACOWNI I SAL W SZKOŁACH ORAZ KUPNO SPRZĘTU SPORTOWEGO (ALOKACJA 4,5 MLN ZŁ Z MOŻLIWOŚCIĄ ZWIĘKSZENIA O 2,5 MLN ZŁ).

Obecnie trwa nabór wniosków w konkursie na zagospodarowanie odpadów. Tutaj alokacja to 13,6 mln zł, ale jest możliwość zwiększenia tej puli aż o 14 mln zł.

— Czy to będą ostatnie konkursy?

— Tu wszystko zależy od tego, ilu beneficjentów z powodu rosnących kosztów wycofa się z realizacji swoich projektów, na które dostali dofinansowanie. Są takie inwestycje, gdzie już kolejny wykonawca wycofuje się z placu budowy. I to jest duży problem. Codziennie podpisujemy aneksy do umów wydłużające termin realizacji zadania.

— Do kiedy powinniśmy zamknąć poprzednią perspektywę?

— Powinniśmy zakończyć ją formalnie, a więc z rozliczeniem, wypłaceniem pieniędzy do końca grudnia 2023 roku. Czy to się uda, nie wiem, ale staramy się dotrzymać tego terminu. Jednak jestem przekonany, że wszystkie środki z minionej perspektywy zostaną wydane. Dziś w płatnościach, i w kontrakcji funduszy jesteśmy na 9. miejscu w kraju, choć te różnice między województwami są naprawdę minimalne, sięgają 0,1 proc.

— W nowej perspektywie 2021-2027 mamy dostać 1,731 mld euro, a więc o kilka milionów więcej niż w poprzedniej. Czy już wiadomo, jak zostaną podzielone te pieniądze?

— Do tej pory pracowaliśmy nad tym, żeby zaproponować pewien podział zgodnie z zasadami przyjętymi przez Komisję Europejską, aby dostosować współczynniki do poszczególnych osi, np. dotyczących środowiska. Zaproponowaliśmy już wstępny podział tych pieniędzy, z którego wynika, że największa alokacja przypadnie na Fundusze dla Środowiska, bo ok. 416 mln euro, potem na Fundusze dla Transportu Warmii i Mazur (277 mln euro) i Fundusze dla Gospodarki (ok. 244 mln euro). Problem w tym, że proces negocjacji z KE jest bardzo opóźniony. Liczyliśmy, że jeszcze we wrześniu ubiegłego roku rząd złoży „Umowę partnerską” do Brukseli, ale zrobił to dopiero w połowie grudnia tego roku. To oznacza, że kolejne pięć miesięcy będzie trwał proces uzgodnień i podpisania umowy partnerskiej między rządem a KE. Potem przyjdzie czas na negocjacje i podpisywanie z Komisją Europejską m.in. programów regionalnych. Nasz będzie się nazywał się Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur. To zajmie znowu ok. czterech miesięcy. Patrząc na to opóźnienie, należy przyjąć, że, jeśli

pierwsze konkursy zostaną ogłoszone pod koniec tego roku, to będzie sukces, ale liczymy się z tym, że może być to początek 2023 roku. Dlatego też przygotowaliśmy długą listę projektów strategicznych, a więc poza konkursami, które mogłyby być realizowane wcześniej. Tu warto dodać, że nasz region skorzysta też ze wsparcia z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej, który opiewa na 2,5 mld euro. Nie wiadomo, co z programem transgranicznym Polska Rosja, abyły to nie małe pieniądze, bo w tej perspektywie 69 mln euro, z tego został m.in. zbudowany most w Bartoszycach. W obecnej sytuacji pewnie program zostanie zawieszony.

— Co obejmuje lista projektów strategicznych?

— Między innymi drogi wojewódzkie, rozbudowę portu w Elblągu, odbudowę systemu wodnego Kanału Elbląskiego, rozwój ekonomicznej strefy awiacji, sanitację akwenów w obszarze Wielkich Jezior Mazurskich, Szlak Kopernikowski.

W PRZYPADKU SZLAKU PRZEWIDUJEMY POWSTANIE EUROPEJSKIEGO CENTRUM KOPERNIKAŃSKIEGO WE FROMBORKU ORAZ MODERNIZACJĘ OLSZTYŃSKIEGO PLANETARIUM. WŚRÓD PRIORYTETOWYCH PROJEKTÓW ZNALAZŁA SIĘ TEŻ MODERNIZACJA ISTNIEJĄCEGO CENTRUM URAZOWEGO W ZAKRESIE BUDOWY NOWEGO BUDYNKU NA POTRZEBY ODDZIAŁU RATUNKOWEGO SZPITALA WOJEWÓDZKIEGO W OLSZTYNIE.

Co ważne, zakładamy budowę Północnego Centrum Psychiatrii Dziecięcej, bo wiemy, jakie są pod tym względem wielkie problemy, i to w całym

kraju. Może uda nam się też wybudować Centrum Dziedzictwa Kulturowego Warmii w Gietrzwałdzie. Oczywiście nie zapominamy też o sieci Cittaslow. To tylko przykłady projektów, bo lista jest znacznie dłuższa.

— Nie możemy też zapominać, że za naszą granicą mamy wojnę i już ponad dwa miliony uchodźców z Ukrainy jest w Polsce.

— Cena demokracji i tych wartości, o które walczy naród ukraiński, jest ogromna.

NIE ZNAM DRUGIEGO KRAJU EUROPEJSKIEGO, KTÓRY ZAPŁACIŁBY TAK WIELKĄ CENĘ ZA CHĘĆ PRZYSTĄPIENIA DO BLOKU PAŃSTW DEMOKRATYCZNYCH, DO UNII EUROPEJSKIEJ.

To jest rzecz niesamowita, tak jak rzeczą niesamowitą jest jak zareagowało polskie społeczeństwo, okazując niezwykłą solidarność z Ukrainą, niosąc pomoc Ukraińcom, przyjmując uchodźców pod swój dach.

— Warmia i Mazury są zaprzyjaźnione z obwodem rówieńskim. W Równem Rosjanie zniszczyli wieżę telewizyjną, w tym bestialskim ataku zginęło 21 osób. Dziś Ukraina liczy na naszą pomoc.

— Jesteśmy wstałym kontakcie z władzami obwodu. Sejmik Województwa już 3 marca zdecydował o przekazaniu 200 tys. zł obwodowi rówieńskiemu. Teraz do obwodu trafił kolejny transport z żywnością, środkami medycznymi, które udało się zebrać dzięki współpracy ZHP, Banku Żywności w Olsztynie, samorządu studenckiego UWM i Zespołu Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Górowie Iławskim. Trafił tam też ambulans, który podarował samorząd województwa naszym partnerom z obwodu rówieńskiego. Nasze serca są z Ukrainą i cały czas płynie tam pomoc.

TO IDZIE MŁODOŚĆ

UNIA EUROPEJSKA OGŁOSIŁA ROK 2022 EUROPEJSKIM ROKIEM MŁODZIEŻY. CHCE W TEN SPOSÓB ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA MŁODYCH LUDZI I ICH WYSIŁKI W PRZEWYCIĘŻANIU TRUDNOŚCI, Z KTÓRYMI MUSIELI SIĘ BORYKAĆ Z POWODU KRYZYSU ZWIĄZANEGO Z COVID-19.

Pandemia bardzo doświadczyła młodych ludzi. Świat, który znali, nagle zniknął. Przez wiele miesięcy szkoły były pozamykane, nie było zajęć pozalekcyjnych, młodzież miała utrudniony kontakt z rówieśnikami. Anierzadko nie mogła wyjść z domu z powodu wprowadzanych przez rządy obostrzeń. To wszystko rodziło głęboką frustrację u młodych ludzi, ale też trudno się temu dziwić, skoro dorosli często również nie radzili sobie z nową rzeczywistością.

Pandemia powoli ustępuje, zniknęła już z pierwszych stron gazet, ale też dlatego, że wybuchła wojna w Ukrainie. Społeczeństwo otrząsa się ze skutków epidemii, ale do wyjścia z tego pandemicznego kryzysu niezbędna jest współpraca z młodymi ludźmi i zrozumienie ich problemów.

— Nie zapominajmy, jak bardzo młode pokolenie ucierpiało wskutek kryzysu związanego z COVID-19. Podziwiam waszą odporność w tych trudnych czasach — powiedział Charles Michel, przewodniczący Rady Europejskiej, wyrażając swoje uznanie dla młodych ludzi i tego, jak sobie radzili w czasie pandemii.

Tego czasu nikt młodym ludziom już nie zwróci, ale można w jakiś sposób im to wynagrodzić. Stąd właśnie inicjatywa Rady i Parlamentu Europejskiego o ogłoszeniu roku 2022 europejskim rokiem młodzieży. Decyzja o tym zapadła w grudniu 2021 roku, a więc jeszcze przed inwazją Rosji na Ukrainę.

— Pandemia pozbawiła młodych ludzi wielu możliwości: spotkania się z przyjaciółmi, poznawania nowych ludzi czy też doświadczenia i odkrywania nowych kultur. Nic już nie zwróci im tego straconego czasu — mówi Christopher Todd, dyrektor Wydziału ds. Polski w Dyrekcji General-



Młodzi ludzie zasługują na to, by unijni decydenci wsłuchiwali się też w ich głosy

nej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej Komisji Europejskiej. — Już dziś Unia Europejska poprzez projekty z regionalnego programu operacyjnego na lata 2014-2020 wspiera młodych mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego w zakresie kształcenia, szkolenia, uczenia się, zatrudnienia oraz uczestnictwa w życiu obywatelskim.

Jednak dziś młodzi ludzie są mniej zainteresowani tradycyjnymi formami uczestnictwa, ale aktywnie opowiadają się za tym, w co wierzą, angażując się realizację tych wizji.

— Zachęcamy wszystkich młodych ludzi z województwa warmińsko-mazurskiego, aby brali udział w podejmowanych z myślą o nich unijnych inicjatywach — dodaje dyrektor Todd. — Programy Erasmus+ i Europejski Korpus Solidarności (finansuje projekty wolontariackie, w tym pomoc humanitarną i solidarnościowe), a także takie inicjatywy UE jak gwarancja dla młodzieży i inicjatywa na rzecz zatrudnienia ludzi młodych zapewniają im jeszcze więcej możliwości. W 2022 roku został również uruchomiony nowy program o nazwie ALMA, który ma na celu wspieranie

transgranicznej mobilności zawodowej młodych ludzi w wieku 18-30 lat znajdujących się w trudnej sytuacji.

Europejski rok młodzieży ma przyczynić się do szerszego włączenia polityki młodzieżowej do głównego nurtu polityki. Chodzi o to, by kwestie dotyczące młodych ludzi były brane pod uwagę we wszystkich dziedzinach polityki UE, np. wodnieniu do środowiska, edukacji czy kultury. To wielka polityka, ale jest też ta mała, którą codziennie realizują takie stowarzyszenia jak NORA, czyli Nowatorski Ośrodek Rozwoju Artystycznego w Bartoszycach, pomagając młodym ludziom, przeciwdziałając wykluczeniu społecznemu wśród młodzieży. Często robią to w oparciu o Fundusze Europejskie.

— Chcemy rozwiązywać problemy społeczne, zajmujemy się aktywizacją zawodową i społeczną — mówi Daniel Ziemacki, prezes stowarzyszenia NORA, które prowadzi zajęcia z zakresu muzyki, tańca, filmu oraz fotografii. — Robimy różne rzeczy. Mamy klub integracji społecznej, to pozwala nam ubiegać się o środki np. na staże, kursy zawodowe dla młodych ludzi.

Erasmus+ to sztandarowy program Unii Europej-

skiej, wspierający kształcenie, szkolenie, młodzież i sport w Europie. Jest jednym z najbardziej znanych, cenionych i skutecznych programów UE. Z tego programu korzystało też stowarzyszenie NORA, realizując projekt o nazwie „Sztuka, kultura i taniec jako narzędzia edukacji”. W projekcie wzięło udział 35 osób z 5 krajów: Polski, Turcji, Włoch, Bułgarii i Rumunii. Chodziło o spotkanie, poznanie innych kultur czy przełamanie stereotypów. Młodzi ludzie uczyli się podstaw technik tańca z ogniem, chodzenia na szczydach, kuglarstwa oraz tańca nowoczesnego, a przy tym doskonale się bawili.

Skąd ta nazwa – NORA? Jak tłumaczy prezes stowarzyszenia — od piwnicy, gdzie urzędują. Wcześniej były tu inne organizacje i zawsze wszyscy w mieście mówili, że idą do „nory”. Wprawdzie lokal został wyremontowany, ale stara nazwa została.

Czy ciężko jest zachęcić młodzież do aktywności, do włączenia się w różne projekty?

— Jeżeli jest oferta, to ludzie przychodzą, choć może nie są to tak duże grupy jak kiedyś, ale też młodzież jest coraz mniej, bo miasto się wyludnia. Dzieci jest mniej,

nienie, w Skandynawii czy np. Niemczech.

Profesor Poniedziałek wskazuje też na inną istotną kwestię, którą też pewnie dostrzegają w Brukseli.

— Młodzi Europejczycy po raz pierwszy nie będą lepiej, żyć niż ich rodzice i dziadkowie — stwierdza socjolog. — Dotychczas trajektoria rozwoju dobrobytu europejskiego rosła, młodsze pokolenia miały się lepiej niż starsze. Teraz młodsze pokolenia nie będą lepiej żyć niż ich rodzice. Dzieje się tak z uwagi na różne uwarunkowania: na starzenie się społeczeństwa, na pandemię, na toczącą się teraz wojnę ugranic UE, na chyba trochę przegrywany wyścig technologiczny z krajami Azji. I to jest poważny kłopot, bo budzi to pewnego rodzaju frustrację, a tam, gdzie młodzi się frustrują, tam rodzi się potencjał rewolucji. W Polsce mamy problem ze społecznym usamodzielnianiem się młodych ludzi. Chodzi tutaj o znalezienie takiej pracy, która byłaby na tyle stabilna, żeby pozwolić młodym ludziom na zakup bądź wynajem mieszkania. Nie mogą się usamodzielniać i żyją katem u rodziców. Dodatkowo Warmii i Mazurów grozi depopulacja z uwagi na niższy niż średni przyrost naturalny i wyższy niż średni ujemny bilans migracyjny. Więcej ludzi wyjeżdża z regionu i są to przede wszystkim młodzi ludzie. I tych młodych zaczyna nam brakować. Jak ich zatrzymać? Myślę, że jest to kwestia dobrej pracy i dobrych perspektyw rozwoju.

W ramach Europejskiego Roku Młodzieży organizowane będą konferencje, rozmaite imprezy, a także kampanie informacyjne i promocyjne. Więcej o akcji na https://europa.eu/youth/year-of-youth/_pl.

ANDRZEJ MIELNICKI

wielkie wiosenne meblowanie

Promocja trwa do 31.03.2022 r.

szynakameble
zawsze blisko ludzi

65^{lat}
od 1957



NOWOŚĆ

BARRIS 45
Komoda 2-drzwiowa
z 3 szufladami
szer. x wys. x gł.
140x83x42 cm

~~1047 zł~~

890 zł



NOWOŚĆ

MOET 12
Witryna
2-drzwiowa
szer. x wys. x gł.
90x204x42 cm

~~1535 zł~~

1305 zł



COUNTRY 12
Witryna
4-drzwiowa
szer. x wys. x gł.
104x204x45 cm

~~1924 zł~~

1635 zł



MONTENEGRO 10
Witryna
1-drzwiowa
szer. x wys. x gł.
58x198x42 cm

~~2541 zł~~

2160 zł



LATINA 15
Witryna
2-drzwiowa
szer. x wys. x gł.
96x134x42 cm

~~3076 zł~~

2615 zł



WENECJA 03
Łóżko pod materac*
160x200
szer. x wys. x gł.
172x80x206 cm
*nie zawiera ceny rusztu i materaca

~~645 zł~~

548 zł

SELENE 8
Komoda 2-drzwiowa
z 4 szufladami
szer. x wys. x gł.
165x80x40 cm

~~963 zł~~

819 zł



DESJO 11
Komoda
z 4 szufladami
szer. x wys. x gł.
110x93x42 cm

~~1243 zł~~

1057 zł



MOSAIC 25
Szafka RTV
1-drzwiowa
szer. x wys. x gł.
170x46x42 cm

~~2244 zł~~

1907 zł



Zapraszamy do **Salonów Firmowych** lub do zakupów na **www.szynaka.pl**

LUBAWA

ul. 19 Stycznia 25 | tel. 693 540 096

pn - pt: 09:30 - 17:00 | sobota: 09:30 - 12:00

IŁAWA | BUDYNEK EUROPA CENTER

ul. Ostródzka 54 | tel. 609 089 247

pn-pt: 10:00- 18:00 | sobota: 10:00-14:00

SŁOWO BOŻE JAK MOCNA STRAWA

ŚWIĘTY HIERONIM PISAŁ, ŻE NIEZNAJOMOŚĆ PISMA ŚWIĘTEGO JEST NIEZNAJOMOŚCIĄ CHRYSTUSA. WARTO WIĘC SIĘGAĆ PO NIE SZCZEGÓLNICIE W CZASIE WIELKIEGO POSTU. — SŁOWO BOŻE NIE TYLKO COŚ WYRAŻA, ALE ZAPRASZA NAS DO OSOBOWEGO SPOTKANIA — PISZE BENEDYKTYN O. WŁODZIMIERZ ZATORSKI.

Kiedy przystępujemy do czytania Pisma Świętego, musimy zdać sobie sprawę z zupełnie innego charakteru samego słowa. Ono nie jest po prostu informacją, przekazem wiedzy, jak w rozprawach naukowych, czy zwykłym sprawozdaniem lub opowiadaniem o minionych wydarzeniach — w książce „Usłyszeć słowo Boże” pisze o. Włodzimierz Zatorski, benedyktyn.

Słowo w Piśmie Świętym jest słowem objawiającym, odsłaniającym coś, czego nie jesteśmy w stanie zobaczyć sami z siebie. Działa i ma moc. Bóg przez nie zapowiada i urzeczywistnia swoje zamiary. Warunkiem jest jednak to, abyśmy otworzyli się na spotkanie z Bogiem, bo ono jest słowem spotkania.

— Musimy o tym wiedzieć i otworzyć się na jego działanie — pisze benedyktyn, który za swojego życia często głosił rekolekcje w Olsztynie. — Traktowanie go jak samej informacji, która

w zasadzie jest jedynie jakimś mało istotnym dodatkiem w naszym życiu, prowadzi do zaprzepaszczenia tego, co ono nam niesie.

Benedyktyn podkreśla, że nie jest to jakieś określenie, tylko słowo samego Boga, które ma w sobie powagę tego, kto je wypowiada.

Jak się więc na nie otworzyć? O. Włodzimierz Zatorski podpowiada, abyśmy przybrali postawę Samuela: Właściwej postawy przy słuchaniu słowa Bożego uczy młodego Samuela kapłan Heli. Kiedy Bóg odzywa się do niego: Samuelu, Samuelu! Samuel odpowiada: „Mów, bo sługa Twój słucha” (1 Sm 3,10).

Mnich w swojej książce dotyczącej czytania słowa Bożego nie ukrywa, że aktualnie nie jest to łatwe zadanie. — Dzisiaj w natłoku informacji, kiedy słowo coraz bardziej staje się jedynie środkiem komunikacji lub narzędziem do wyrażania własnych przeżyć, coraz trudniej otworzyć się i spotkać ze słowem, które nie tylko coś wyraża, ale zaprasza do osobowego spotkania — kontynuuje. — Jest to o tyle trudniejsze, że słowo Boże nie narzuca się, nie jest rozkrzyczane ani rozreklamowane.

Jak należy czytać Pismo Święte?

— W naszej monastycznej tradycji istnieje praktyka tak zwanej „medytacji benedyktyńskiej”, która jest formą lectio divina (Boże czytanie) — pisze o. Włodzimierz Zatorski. — Polega ona na powolnym, spokojnym czytaniu Pisma Świętego, w którym wsłuchujemy się w słowa i dopuszczamy je aż do samego serca. Kiedy jakieś słowo trafi i zabrzmi w sercu, czytanie należy przerwać. Niech wybrzmi to, co Bóg chciał powiedzieć.



Fot. Anna Cieślak

O. Włodzimierz Zatorski

Mnich sugeruje, że czas „wybrzmienia” nie powinien trwać zbyt długo. Nie należy próbować go przedłużać np. przez rozwijanie własnych rozmyślań bądź przez wyobraźnię. Trzeba spokojnie zacząć uważnie czytać dalej, aż znowu coś poruszy nasze serce.

— Takie czytanie jest otwarciem na spotkanie z żywym Bogiem — pisze. — Później, kiedy odłożymy Pismo Święte, pozostaje wiele do przemyślenia, rozważenia, przetrawienia. W tradycji monastycznej nazywa się to ruminatio (dosłownie „przeżuwanie”). Dalszy czas staje się kontynuacją tego spotkania, modlitwą czy dialogiem, który może nawet przechodzić w spór.

Wejście w „spór” ze słowem Bożym otwiera w nas możliwość wprowadzenia prawdy jako zasadniczego budulca naszego życia, co prowadzi do nowego narodzenia.

To nowe życie rodzi się w dialogu z Bogiem, wówczas można mówić o nieustannej modlitwie. I nie chodzi tutaj o ciągłe odmawianie pacierza, tylko o stały i żywy dialog z Bogiem.

Akt poddania się miłości Bożej

Znany benedyktyn, a później kameduła i wieloletni spowiednik kardynała Karola Wojtyły, o. Piotr Rostworowski pisał, że przez czytanie Pisma Świętego słowo Ojca jest jakby wpisywane w duszę człowieka. Następnie kielkuje z duszy bujnymi kłosami modlitwy.

— Gdy się rozumie, czym jest Pismo Święte, gdy się wierzy w jego moc przemieniającą, gdy się rozumie, że modlitwa z tego nasienia słowa kielkuje ku górze, to się nie będzie go lekceważyć — czytamy w książce „W szkole modlitwy” autorstwa o. Rostworowskiego.

Ojciec Piotr Rostworowski, doceniając dzieła miłości bliźniego, podkreśla, że nie można nimi zastąpić tej modlitwy, bo w modlitwie jest coś jeszcze, co ją charakteryzuje i wyróżnia. Jest ona przede wszystkim aktem poddania się działaniu miłości Boga, który nas przemienia.

— W tym przede wszystkim sensie modlitwa jest niezastąpiona — kontynuuje. — W tej też perspektywie poddania się Bożemu działaniu najlepiej rozumiemy znaczenie Bożego słowa.

Niestety, czytanie Pisma Świętego w naszym kra-

ju nie zawsze miało takie uznanie, na jakie zasługuje. Pisze o tym otwarcie o. Piotr Rostworowski:

— Czasem mam wrażenie, że naszą wielką winą w Polsce jest to, żeśmy nie uwierzyli w wewnętrzną siłę słowa Bożego. Ten brak wiary był przyczyną, że nie dawaliśmy naszemu ludowi obfitej strawy biblijnej, ale zalewaliśmy go potokiem naszych własnych słów. Biedny lud uderzony siłami ateizmu, w tragicznej walce z naporem laicyzacji pozabawiony był w dużej mierze jedynej siły skutecznej przeciwko zlaicyzowaniu — słowa Bożego. Można myśleć, że inaczej wyglądałby dziś Kościół w Polsce, gdybyśmy to zrozumieli od początku i gdybyśmy od początku karmili go tą mocną strawą. Wierzę, że nie doszlibyśmy do takiej ignorancji rzeczy Boskich i do takiego zanikowego stanu wiary. Inaczej też wyglądałaby duchowość kapłańska i zakonna. Bo nasza myśl jest zlaicyzowana i nie może sama siebie od laicyzmu uratować. Jak więc można uratować lud? Tylko słowo Boże ma w sobie stężony smak Ducha Świętego, który jedynie może uratować ducha ludzkiego od rozmycia w nicość.

O. Piotr Rostworowski: — Celem Pisma Świętego nie jest jednak, byśmy stali się wszyscy biblistami. Objawienie Boże nie zostało człowiekowi dane dla ce-

łów naukowych i nie chodzi nawet o to, byśmy Pismo Święte bardzo dobrze znali. Pismo Święte jest miejscem spotkania z Bogiem i chodzi przede wszystkim o to spotkanie. Chodzi o to, byśmy poznali Boga, poznali Ducha Bożego i Nim się napełnili, ten zaś cel nie zawsze bibliści lepiej od innych osiągają. A więc czytamy Pismo Święte, ale czytamy z wielką wiarą, że to jest rzeczywiście działanie Boże.

WOJCIECH KOSIEWICZ

Karmieni słowem Bożym

Wiara jest darem danym człowiekowi przez Boga. Ten nieoceniony dar możemy utracić. Św. Paweł ostrzega przed tym Tymoteusza: Wystąp w dobrej walce, „mając wiarę i dobre sumienie. Niektórzy odrzuciwszy je, ulegali rozbiciu w wierze” (1 Tm 1,18-19). Aby żyć, wzrastać i wytrwać w wierze aż do końca, musimy karmić ją słowem Bożym oraz prosić Pana, aby przyniósł nam wiary, powinna ona działać „przez miłość” (Ga 5,6), być podtrzymywana przez nadzieję i zakorzeniona w wierze Kościoła.

ŹRÓDŁO: KKK 162

Kiedy rozpoczynamy czytać Pismo Święte, warto sięgnąć najpierw po Nowy Testament, np. po Listy Apostolskie. Zaznajamiając się z nimi, można czytać każdego dnia po rozdziale. Można również rozważać fragment Ewangelii przeznaczony na dany dzień. Pomocne mogą być w tym strony internetowe, np.: paulus.org.pl lub mateusz.pl

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olecku
ul. Zyndrama 4, 19-400 Olecko

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony ofertowy, na wykonanie zmiany konstrukcji i pokrycia dachu na przybudówkach budynku przy ul. Cichej 2 oraz zmiany pokrycia dachowego na budynku mieszkalnym przy ul. Wojska Polskiego 11 w Olecku.

Termin składania ofert upływa dnia 08.04.2022 r. o godz. 8.00. Oferty należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Zyndrama 4. Otwarcie ofert nastąpi 08.04.2022 r. o godz. 8.30 w biurze SM przy ul. Zyndrama 4. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie SM przy ul. Zyndrama 4, w Dziale Technicznym w godz. 7.00-15.00, nr telefonu 87 520 30 67. Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Olecku

Rada Nadzorcza Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim sp. z o.o.

OGŁASZA KONKURS

NA STANOWISKO CZŁONKA ZARZĄDU, DYREKTORA SZPITALA POWIATOWEGO w Nowym Mieście Lubawskim sp. z o.o.

Szczegółowy regulamin i warunki konkursu zamieszczone są na stronie internetowej spółki www.szpitalnml.pl i Starostwa Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim www.powiat-nowomiejski.pl.

Oferty konkursowe należy składać w sekretariacie (pokój 16) Starostwa Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim w formie określonej w regulaminie.

REKLAMA

praca

Firma ZUTiK

ZUTiK

poszukuje obecnie kandydatów na stanowiska:

MECHANIK (pojazdów ciężarowych, do naprawy własnej floty) i KIEROWCA samochodu z urzędzeniem hakowym

Miejsce pracy: Wądag 13, 10-373 Olsztyn.

Zainteresowanych proszę o kontakt telefoniczny w godzinach od 8.00 do 13.00 w dni robocze bądź wysyłanie CV na adres: zutik@strony.pl.

Telefony: 665 473 148, 600 404 290.

27822otbr-a-M

13722ocwo-a-M

8022mlzn-a-M

RAZEM MOŻEMY WIELE DOBREGO

POMÓŻMY ANICIE UWOLNIĆ SIĘ Z CISZY, BY MOĞŁA WKROCZYĆ W DOROSŁE ŻYCIE PEŁNA WIARY I PEWNOŚCI, ŻE NIEZALEŻNIE OD TEGO, JAKIE WYZWANIA SPOTKA NA SWOJEJ DRODZE, TO ZAWSZE SOBIE PORADZI. DLATEGO WARTO WESPRZEĆ 1% ANITĘ I INNE CHORE DZIECI, BY DAĆ IM SZANSE NA LEPSZE ŻYCIE.



Od momentu przyjęcia zarówno starszego brata Damiana, jak i Anity, Fundacja zrefundowała im m.in. turnusy rehabilitacyjne i ortezy dla Anity na ponad 14 tys. złotych



JOANNA KARZYŃSKA
j.karzyńska@
gazetaolsztynska.pl

Możecie Państwo pomóc Anicie i innym chorym dzieciom, przekazując 1% podatku na rzecz Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”. To nic nie kosztuje, a wspiera ich w walce i daje nadzieję, że ich chore dziecko ma szansę na poprawę jakości życia. Państwa 1% ma ogromną moc, bo może pomóc włączeniu i rehabilitacji Nikodema i innych podopiecznych Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”.

Choroba i niepełnosprawność dziecka to ogromna tragedia dla jego rodziców. Największym problemem są wysokie koszty rehabilitacji, specjalistycznego sprzętu i leczenia.

— Tylko dzięki pomocy ludzi z dobrym sercem te dzieci mają szansę na lepsze życie. Tylko wspólnie możemy zrobić więcej — mówi Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacją „Przyszłość dla Dzieci”. — Każdy, kto rozlicza podatek dochodowy od osób fizycznych, może przekazać 1% podatku na rzecz naszej Fundacji. Robiąc to, wspieracie Państwo leczenie, rehabilitację i zakup potrzebnego sprzętu. Ta pomoc bardzo wiele znaczy dla dzieci i ich ro-

dzin. Sami nie są w stanie udźwignąć kosztów terapii i leczenia. Wesprzyjmy Anitę i jej mamę oraz inne rodziny w walce o zdrowie i sprawność chorych dzieci.

Anita ma 11 lat i chodzi do piątej klasy szkoły podstawowej w Kraszewie. Ma dwóch starszych braci: Szymona i Damiana. Chłopcy opiekują się siostrą, pomagają jej w nauce i wspierają w dążeniu do sprawności. Anita to pogodna dziewczynka, która zmagą się z wieloma chorobami: ma obustronny głęboki niedosłuch, stopy końskoszpota oraz problemy z mową.

— Anita po porodzie miała robione badania, które nie wykazały żadnej choroby — opowiada pani Bożena, mama dziewczynki. — Po kolejnym badaniu zostaliśmy skierowani na badania specjalistyczne w Olsztynie. Miała rok, kiedy otrzymała pierwszy aparat słuchowy.

Dziewczynka ma w prawym uchu wszczepiony implant ślimakowy, a w lewym aparat słuchowy. Do tego zawsze ma przy sobie procesor mowy, który jej pomaga porozumiewać się, wyrażać swoje myśli i potrzeby. Cykliczne wizyty w Międzynarodowym Instytucie Słuchu i kompleksowa rehabilitacja m.in. z surdologopedą i psychologiem są w jej przypadku niezbędne.

Właśnie podczas turnusów dziewczynka dostaje wytyczne do dalszej walki o jej młodzięcy świat. To teraz, gdy dorasta, decyduje się jej losy, a kolejnym przystankiem jest turnus rehabilitacyjny w Korbielowie. To właśnie tam Anita bardzo intensywnie uczy się mówić i słyszeć otaczający ją świat, aby choć trochę stawić czoła swojej sprzężonej niepełnosprawności.

— Największym marzeniem Anitki jest turnus rehabilitacyjny — mówi mama. — Celem takiego turnusu rehabilitacyjnego dla dzieci niesłyszących i niedosłyszących jest wielokierunkowe wsparcie rozwoju dziecka, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju mowy i stymulowania w zakresie słuchu. Anita zna język migowy, ja również, ale zdecydowanie woli rozmawiać jak wszyscy ludzie. Córka dużo pracuje nad swoim rozwojem, ćwiczy, stara się. Mimo przeciwności losu nie poddaje się w walce o swoją sprawność.

Anitka to bardzo kontaktowa i radosna dziewczynka, która ma wiele marzeń i planów na przyszłość. Jej największą pasją jest rysowanie. Sama wymyśla historie, postacie i rysuje komiksy. Uczęszczała też na zajęcia taneczne, bo bardzo lubi ruch i tańiec. Ma też bardzo dobre i wrażliwe serduszek.

— Miała piękne, długie włosy, ale postanowiła je ściąć. Przekazała je na peruki dla chorych na nowotwór dzieci — opowiada mama. — Teraz, kiedy zobaczyła dzieci uciekające z Ukrainy, spakowała swoje maskotki i przekazała je małym uchodźcom.

Niestety, brak pieniędzy na rehabilitację jest przeszkodą nie do przejścia dla mamy samotnie wychowującej dziewczynkę. Pani Bożena jest w stanie córce wiele poświęcić, ale pewnych problemów sama nie rozwiąże. Chciałaby Anitce nieba uchylić i dać wszystko, aby tylko córka słyszała i rozwijała się jak inne dzieci, aby nikt nie wytykał jej palcem. Sama jednak nie da rady... Nie chce zawieść córki, która jest dzielna, ma tak wiele empatii i każdego dnia pomaga innym ludziom!

— Wierzę, że dobro zawsze wraca — mówi pani Bożena. — Anitka to cudowne dziecko, które ma serce na dłoni dla innych. Nie mamy wiele, ale dzielimy się tym, czym możemy. Ja marzę o tym, żeby moja córka była szczęśliwa. Pomóżcie nam w walce o zdrowie Anity.

Żeby przekazać 1% podatku, wystarczy wpisać w rozliczeniu numer KRS 0000148747. A już teraz można dokonać wpłaty na konto Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”: 58 1240 1590 1111 0000 1453 6887

Masz moc!



Przekaż 1% podatku

Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”

Daj dzieciom siłę do walki z chorobą!

KRS 0000148747
www.przyszloscdladzieci.org



BISKUPIECCY SPORTOWCY NAGRODZENI!

PO DWULETNIJ PRZERWIE W BISKUPCU ODBYŁA SIĘ KOLEJNA EDYCJA GALI SPORTU. 18 MARCA W BISKUPIECKIM DOMU KULTURY ZEBRALI SIĘ MIŁOŚNICY SPORTU, DZIAŁACZE, TRENERZY I OSOBY ZWIĄZANE Z ROZWOJEM SPORTU W CAŁEJ GMINIE. UROCZYSTOŚĆ TA BYŁA ZWIĘCZENIEM OSIĄGNIĘĆ ZARÓWNO INDYWIDUALNYCH, JAK I ZESPOŁOWYCH W 2021 ROKU.

Zgodnie z regulaminem imprezy nominować można było osoby, które w sposób szczególny reprezentowały Biskupiec, osiągając wysokie wyniki sportowe, szkoleniowe, oraz które propagowały uprawianie sportu. Do oceny i wyboru tych najlepszych powołana została kapituła, która wyłoniła 20 tegorocznych laureatów. I tak w kategorii sportowiec U-13, III miejsce zajęły Barbara Budek i Maja Woytitzki, II miejsce Sophie Woytitzki i Hanna Nowakowska, I miejsce Anna Kawa. W kategorii sportowiec U-15 III miejsce zajął Wojciech Bućko, II miejsce Kinga Rybkiewicz i Kornelia Dudziec, I miejsce Mikołaj Dziadur. Sportowiec U-18: III miejsce Sandra Stupakowska, II miejsce Magdalena Budek, I miejsce Laura Rybkiewicz. W kategorii

Sportowiec Open przyznano jedno wyróżnienie dla grupy Bis Mama. Trenerem roku 2021 został Piotr Gaj, II miejsce zajął Artur Modzelewski, natomiast III — Bartosz Zabłotny. Działaczem sportowym roku ogłoszono Janusza Szczawińskiego oraz Pawła Orłowskiego — II miejsce. Wyróżnienie w kategorii wydarzenie sportowe otrzymały fundacja Szalony Krasnolud oraz LZS CKTiS Biskupiec za organizację Otwartych Mistrzostw Nestorów Warmii i Mazur w Szachach Szybkich 2021. Za działania promujące miasto i gminę I miejsce przyznano Warmii Enerdzie Olsztyn, II miejsce Klubowi Sportowemu Egida, III miejsce Off Road Rasząg 4x4. Podczas Gali Burmistrz Biskupca przyznał także stypendia sportowe Wojciechowi Bućko, Mikołajowi Dziadurze, Magdalenie Budek, Hannie Nowakowskiej, Sophie Woytitzki.

— Ogromnie się cieszę, że mamy tak wielu wybitnych, aktywnych i wysportowanych mieszkańców. Wachlarz ich osiągnięć, zarówno indywidual-

nych, jak i drużynowych, naprawdę robi wrażenie, tym bardziej że miniony rok nie należał do łatwych. Nie od dziś wiadomo, że sport kształtuje charakter, uczy wytrwałości, konsekwencji i odwagi, uczy wygrywać i godnie znosić porażki, a więc spełnia bardzo istotną rolę w naszym życiu — mówił Kamil Kozłowski, Burmistrz Biskupca. W uroczystości udział wzięli także Poseł na Sejm RP Michał Wypij, Starosta Olsztyński Andrzej Abako oraz Dyrektor Departamentu Turystyki i Sportu Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie Marcin Galibarczyk, którzy wspólnie z gospodarzem wydarzenia wręczyli laureatom nagrody. Gala Sportu była również idealną okazją

do uhonorowania dwóch biskupieckich klubów, które świętowały swoje jubileusze: 75-lecie BKS Tęcza Biskupiec oraz 10-lecie MKS Korki Biskupiec. Oba zespoły, dziękując za pamięć i życzenia, podkreślały, że z niecierpliwością i wielką radością oczekują otwarcia wyremontowanego stadionu, które jak zapewniał burmistrz — już niebawem.

Biskupiecka Gala Sportu jest idealnym przykładem tego, jak różne dziedziny czy dyscypliny sportowe rozwijają, uczą i łączą ludzi uprawiających sport. Wspólne pasje i marzenia pozwalają nie tylko zadbać o zdrowie, ciało i sylwetkę, ale także pomagają budować umiejętności społeczne.



NADCIŚNIENIE? A MOŻE BY TAK ZMIENIĆ DIETĘ...

NADCIŚNIENIE TO CORAZ CZĘSTSZA PRZYPADŁOŚĆ. WIADOMO, ŻE TRZEBA PRZESTRZEGAĆ USTALONYCH PRZEZ LEKARZA ZASAD, BRAĆ ODPOWIEDNIE LEKI I STAŁE KONTROLOWAĆ SWOJE CIŚNIENIE. ALE POMAGA TEŻ ODPOWIEDNIA DIETA.



MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

Nadciśnienie to taka przypadłość, która powoduje konieczność wprowadzenia paru zmian w stylu życia. Jedną z nich jest dieta — dzięki zmianom kilku nawyków żywieniowych można łatwo kontrolować ciśnienie krwi i normalnie funkcjonować. Zasadniczo polecam ją nie tylko osobom, u których zdiagnozowano nadciśnienie. Szczególnie, że co drugi mężczyzna i co trzecia kobieta w średnim wieku nie wiedzą, że mają nadciśnienie tętnicze, bo choć jest ono groźne dla życia, niestety, nie boli — przez co długo pozostaje w ukryciu. Najczęstszą przyczyną kłopotów jest tusza: 6 na 10 dorosłych osób z nadciśnieniem przekracza swoją idealną

wagę o 20 proc. Utrata 1 kg powoduje spadek ciśnienia o 2-3 mmHg, a 10 kg — aż o 20-30 mmHg. Zatem pozbycie się zbędnych kilogramów spowoduje ustabilizowanie się naszego ciśnienia na poziomie bliższym zdrowym normom.

Ktokolwiek ma problemy z nadciśnieniem — powinien zacząć od eliminacji z własnego menu wszystkiego, co może powodować wzrost ciśnienia. Czyli innymi słowy o połowę tniemy zjadane dotychczas porcje białego pieczywa, makaronu z białej maki, białego ryżu, drobnziarnistych kasz i żółtek jaj. Całkowicie rezygnujemy do tego ze słodczy, pełnego mleka i jego pełnotłustych przetworów, tłustych ryb, żywności konserwowanej, koncentratów, zup w proszku, gotowych sosów, żółtego sera, chipsów, słonych paluszków, orzeszków ziemnych oraz fast foodów. W ich miejsce wprowadzamy warzywa i owoce obniżające ciśnienie, czyli przede wszystkim pomidory, buraki, paprykę, cebulę, czosnek, pietruszkę, rzodkiewkę, sałatę, brokuły, kalafior, szpinak, kapustę pekińską, zielony groszek, seler zarówno korzeniowy, jak i naciowy, oraz żurawinę, aronię, jarzębinę, cytryny i rokitnik, o którego dobrodziejstwach pisałam już nie raz i nie dwa.

Większość z tych wskazań przez mnie warzyw zawiera największe do-
brodziejstwo: sporo pota-



Foto: Pixabay

su, który obniża ciśnienie skurczowe o ok. 5 mmHg, a rozkurczowe o blisko 4 mmHg. Potas przyspiesza też wydalanie z organizmu soli i wody — czyli jest skutecznym sprzymierzeńcem w traceniu nadwagi. Poza tym im więcej w naszej diecie potasu, tym mniejsze ryzyko udaru mózgu. Najwięcej potasu jest w pomidorach i jego przetworach, w ziemniakach, warzywach liściastych, cytrusach i pestkach słonecznika. Muszą z tym pierwiastkiem uważać jedynie chorzy na nerki.

Przyczyną nadciśnienia wynikającą z niewłaściwej diety może być stały niedobór witaminy C, który wywołuje długo utrzymujące się skurcze naczyń krwionośnych. Tu w sukurs przychodzi przede wszystkim kapusta, cytrusy, porzeczki, aronia i żurawina.

Chlorku sodu, czyli zwykłej soli kuchennej nasze organizmy potrzebują przede wszystkim do utrzymania równowagi kwasowo-zasadowej wewnątrz i na zewnątrz komórek. Tyle że

my, Polacy, zjadamy tej soli na tony, przynajmniej 2-3 razy więcej, niż potrzeba. Anadmiar soli jest szkodliwy. Dlaczego? Bo powoduje większe wydzielanie angiotensyny II: związku, który najsilniej zwęża naczynia krwionośne. Angiotensyna zmusza też nerki do zatrzymywania soli i wody we krwi, przez co ciśnienie rośnie w zastraszającym tempie. Stąd właśnie nadmiar soli w naszej diecie jest jedną z głównych przyczyn tzw. samoistnego, czyli pierwotnego nadciśnienia tętniczego. Jeśli postaramy się i ograniczymy spożycie soli już do pół łyżeczki dziennie, czyli o jakieś 5 g — w kilka tygodni damy radę obniżyć ciśnienie o 10 mmHg.

Sól z łatwością zastąpimy kminkiem, majerankiem lub innymi ziołami — te są nie tylko zdrowsze, ale szczególnie świeże zdecydowanie podnoszą smak potraw. Kuchnia mojej mamy już dawno zakończyła przesadne przywiązanie do soli i pieprzu, a wedle oceny specjalistów wystar-

czy przetrwać 2 tygodnie, by polubić smak potraw bez lub z minimalną ilością soli. Kiedy zamiast niej nauczymy się stosować zioła, nie będzie nam już w ogóle potrzebna. Uzależnionym od soli polecam natomiast chlorek potasu: jest równie słony, jak chlorek sodu, ale nie podnosi ciśnienia, bo zwyczajnie nie ma w nim sodu. Ale ostrzegam: to rada tylko dla tych, u których nadciśnienie jeszcze się nie utrzymało. Jeśli już je leczymy i przyjmujemy leki (inhibitory ACE), zapytajmy lekarza, czy możemy używać soli dietetycznej, dlatego że nadmiar potasu w organizmie niekorzystnie wpływa na pracę serca.

I taka solna ciekawostka: Sól w jedzeniu znajduje się nie tylko wtedy, gdy jej tam dosypimy. Pełno jej też w konserwach i wszystkich gotowych daniach. Takie 25 g zupy pomidorowej z puszk zawiera 100 mg sodu. Tyle samo jest w 5 g śledziach typu matias, w 25 g groszku z puszk, w 10 g sera brie, w 10 g salami czy... kęsie hamburgera. Wszystko to jawny dowód na to, jak łatwo przekroczyć dopuszczalną normę soli w jadłospisie. A nasz organizm będzie całkiem sprawnie funkcjonował, gdy dostarczy mu 1 g soli dziennie. Warto też wiedzieć, że im więcej soli, tym słabiej działają leki przeciwnadciśnieniowe.

Jeśli nawet nieznacznie przekraczamy ciśnienie 130/80 — musimy unikać

wszelkich tłuszczów pochodzenia zwierzęcego: słoniny, masła i smalcu. Bo niszczą naczynia krwionośne i sprzyjają miażdżycy, a ta w istotny sposób podwyższa ciśnienie. Oczywiście z łatwością zastąpimy je zdrowymi tłuszczami roślinnymi: przede wszystkim oliwą i olejem. Warto używać oleju z orzechów włoskich i sezamu oraz oleju rzepakowego, bo zawierają dużo kwasu linolenowego (omega-3) i linolowego (omega-6). Oba związki przyczyniają się do obniżenia ciśnienia tętniczego i poziomu tzw. złego cholesterolu LDL.

Wątroba zdrowego człowieka wytwarza około 3 g cholesterolu. Aby utrzymać jego stężenie na prawidłowym poziomie (140-200 mg/dl), powinniśmy dostarczyć w jedzeniu ok. 300 mg tego związku. Tę dawkę łatwo jednak przekroczyć. Wystarczy zjeść żółtko jajka, 100 g tłustego nabiału czy podrobów. Zły cholesterol (LDL) powstaje też, gdy jemy dużo, tłusto i słodko. Przychodzi w końcu taki moment, że organizm przestaje sobie radzić z nadmiarem tłuszczu i zaczynają się tworzyć płytki miażdżycowe. Te systematycznie przyklejają się do ścian naczyń krwionośnych i blokują przepływ krwi. Podobny skutek osiągamy, gdy jemy za dużo nasyconych kwasów tłuszczowych, które znajdują się w tłustym mięsie, maśle czy śmietanie.

REKLAMA

LSZTYŃSKY
LEKARZE
PECJALIŚCI
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00

11220tr-a-M

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165

20220tr-a-M

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39

16220tr-a-P

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518

12220tr-a-M

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe

19220tr-a-P

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38

18220tr-a-P

Dr n. med.
JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)

171220tr-a-P

Dr n. med. **MACIEJ BIERNACKI**
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
• chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
• żylaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
• leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

13220tr-a-M

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROBY NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żyłaków
• laserowe leczenie żyłaków!!!
• leczenie operacyjne żyłaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

14220tr-a-M

Dr n. med. **PIOTR MALINOWSKI**
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żyłaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15

94220tr-a-M

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED

172220tr-a-P

GO
#rzetelnaGO
RZETELNE
DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886
136 LAT
2022

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

**GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów**

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

4722otbr-B-P

ZWIERZĘTA

sprzedam

JACK Russell Terrier suczka 8tyg. 510-901-405

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DOM z bali pod miastem, 669-507-009

DZIAŁKI budowlane na granicy miasta Elk, 3000m2, Bartosze, 608-452-972

MAGAZYN zbożowy z działką 2ha w terenie zabudowanym Drygały koło Białej Piskiej, 608-452-972

OKAZJA Mieszkanie M5 Jaro-ty, 517-620-160

SPRZEDAM działkę z altanką na Wójtowej Roli, tel.505-002-191

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

ZIEMIĘ rolną 80 ha w jednym kawałku Skomack Wielki, okolicę Elku, 608-452-972

kupię

! Kupię dom Olsztyn okolicę, 783-725-733

ZIEMIĘ dostęp jeziora mazurskie, 793-164-163

zamienię

MIESZKAŃ, domów , działek www.zamiany.olsztyn.pl, 603-584-180

PRACA

dam pracę

GLÓWNEGO księgowego, Pasym , tel.663772927

GOSPOSIĘ do prowadzenia domu w Konstancinie koło Warszawy, 608-452-972

KIEROWCA C+E, 503-103-703

KUCHARZ od zaraz, 606-643-429 krysz-stan@wp.pl

MURARZA, pracownika budowlanego, 501-481-210

POSZUKUJĘ osoby sumiennej, pracowitej oraz uczciwej do pracy na stanowisku gospodyni domowej. Oferuję atrakcyjne wynagrodzenie oraz elastyczne warunki umowy. Praca w miłej domowej atmosferze. Miejsce pracy w centrum Olsztyna. 600-394-299

PRACA elektryk, 531-532-020

PRACA elektryk, 539-239-502

PRACA hydraulik, 531-532-020

PRACA hydraulik, 539-239-502

PRACA pracownik ogólnobudowlany, 531-532-020

PRACA pracownik ogólnobudowlany, 539-239-502

PRACOWNIK fizyczny, 503-103-703

PRACOWNIKA do hodowli

bydła oraz traktorzystę, okolice Elku, 608-452-972

PRACOWNIKA do obsługi kopaładowarki Cat w okolicach Elku, dowolne godziny pracy, wynagrodzenie do uzgodnienia, 608-452-972

SPRZĄTACZKA, 503-103-703

W gospodarstwie, tel. 515603782

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCZODY kasacja, 502-180-869

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA- Kry-nica Morska - 8 dni od 949 zł/os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os. tel: 534244044, www.wczasy-senior.pl

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 514-456-553

ELEKTRYK, 517-548-083

GLAZURA, terakota, malowanie, hydrauliczne, panele, 50-20-60-413

KOPARKA Long Reach 16m, 889-321-899

OGÓLNOBUDOWLANE, 502-811-658

POLBRUK, 502-811-658

REMONTY mieszkań i wykończenia, 783-543-814

SZALÓWKA, podtoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa, 693-491-205.

WYCINKA drzew niebezpiecznych, 889-321-899

ZŁOTA rączka, remonty, 785-043-555

RÓŻNE

sprzedam

!GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

SOSNA dłuższa, ok. 30m3 tel. 698-733-847

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

BYK Limousine 100% na rozplodnika, 608-452-972

KUPIĘ byczki i jałówki do hodowli do 600kg, 692-411-362

KURY młode nioski, od hodowcy, szczepione, dowóz, TANIO, 502-031-298

KUR młode nioski, od hodowcy, szczepione, dowóz, TANIO, 502-031-298

maszyny rolnicze

KOMBAJN Bizon ZO56, stan dobry sprzedam, 661-083-014

ROZSIEWACZE nawozów ładowność 500kg- 2200kg, żmijki zbożowe średnica od 10cm do 15cm, długość od 5m do 10m, gniotownik zbożowy, gruber ścierniskowy szerokość 3,6m, maszynę do zbierania kamieni- sprzedam tel.698-703-449

inne

ORKA, uprawa, siew i inne, tel. 724744684

SPRZEDAM: MASZYNY ROLNICZE UŻYWANE 200SZT. Kiwity tel. 605-429-486, Ostróda tel. 601-612-068, Węgorzewo, tel. 539-448-102.

Pani

Katarzynie Słyś

Sędziemu Sądu Rejonowego w Elblągu

i Jej Rodzinie

wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają: Prezes, Wiceprezes, sędziowie
oraz pracownicy Sądu Rejonowego w Elblągu

9722see1-a-M

Naszej koleżance

Janinie Rabcewicz-Szlachetka

a także Jej Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia
i otuchy w trudnych chwilach po śmierci

Mamy

Pracownicy Środowiskowego
Domu Samopomocy „Ariadna”

84422opb1-a-M

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci i sercach naszych

Pani

Mirosławie

Zdunek-Ruczyńskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża, Andrzeja Ruczyńskiego

składają Dyrekcja i Pracownicy PSM I i II st. im. F. Chopina w Olsztynie

85122opb1-A -P

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

Renacie i Maćkowi Wojtas

serdeczne wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

składają koleżanki z Działu Koordynacji Sieci
RS w Olsztynie

84822opb1-A -P

**Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Sędziego Sądu Okręgowego w Elblągu
w stanie spoczynku, byłego Prezesa
Sądu Wojewódzkiego i Okręgowego w Elblągu**

Pana

**Wojciecha
Kurkiewicza**

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają Prezes, Wiceprezes, sędziowie
oraz pracownicy Sądu Okręgowego w Elblągu

9422see1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środek, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**,
plac Józefa Bema 5, tel. 89-539-74-80,
czynne w godz. 7.00-15.00,
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**,
ul. Rybacka 35,
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-380-M

GO
#rzetelnaGO
INTERWENCJE

SŁUCHAMY
I WSPIERAMY...

1886
136 LAT
2022

...KIEDY INNI
MILCZĄ!

WŁĄCZ SIĘ!

Kancelarzowi BCC

Wiesławowi Łubińskiemu

oraz Synom

Patrykowi i Oskarowi

składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Żony i Mamy

Cecylii Łubińskiej

Rodzinie i Bliskim

przekazujemy słowa wsparcia.

Łączymy się w modlitwie ze wszystkimi, którzy przeżywają czas próby i rozłąki z najbliższą osobą. Jest to wielka strata, która jeszcze długo będzie napełniać smutkiem nasze serca.

Anna Stawarczyk z Rodziną

84722opb1-A -P

Naszemu Koledze

Wiesławowi

Łubińskiemu

Członkowi Zarządu Krajowego SWPW, Prezesowi Oddziału w Olsztynie

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Żony

Kierownictwo oraz Koleżanki i Koledzy ze Stowarzyszenia Współpracy Polska – Wschód

85422opb1-A -P

Panu Prezesowi

Wiesławowi Łubińskiemu

i Jego Bliskim

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Żony

składają Zarząd i członkowie Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Warmii i Mazur

84622opb1-A -M

Rada OPZZ Województwa Warmińsko-Mazurskiego składa głębokie wyrazy współczucia

Wiesławowi Łubińskiemu

wieloletniemu Kancelarzowi Olsztyńskiej Łoży BCC, z powodu śmierci

Żony

Jarosław Szunejko Przewodniczący Rady OPZZ Województwa Warmińsko-Mazurskiego

85722opb1-A -P

Składam najszczęsrsze wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim zmarłej

ś. † p.

Pani Dyrektor

Cecylii Łubińskiej

Urszula Paślawska, Poseł na Sejm RP

85622opb1-A -P

Prezesowi Zarządu Związku Pracodawców i Przedsiębiorców Warmii i Mazur

Wiesławowi Łubińskiemu

szczere wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają Zarząd i Członkowie Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu

86122opb1-b-M

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy oddanego Pasterza Archidiecezji Warmińskiej Arcybiskupa Seniora



Edmunda Piszcz

wspaniałego, życzliwego człowieka i serdecznego przyjaciela Ornety.

Pamięć o posługach biskupich Jego Eksceleencji, które wpisały się w historię naszego regionu, na zawsze w nas pozostanie.

Rodzinie, Duchowieństwu i wspólnocie diecezjalnej

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Józef Uzar Przewodniczący Rady Miejskiej w Ornecie Ireneusz Popiel Burmistrz Ornety Andrzej Gierlof Zastępca Burmistrza Ornety

10422lwwl-a-M

Głęboko poruszyła nas śmierć Eksceleencji Księdza Arcybiskupa Seniora



Doktora

Edmunda Piszcz

byłego Metropolity Warmińskiego, który na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Radni Jarosław Kowalski Rady Miejskiej Burmistrz Dobrego Miasta oraz Mieszkańcy Gminy Dobre Miasto

10522lwwl-a-M

Głęboko poruszyła nas wiadomość o śmierci

ś. † p.

Jego Eksceleencji Arcybiskupa Seniora

dr. Edmunda Piszcz

byłego Metropolity Warmińskiego.

Rodzinie, współpracownikom oraz wspólnocie duchownej

wyrazy współczucia składają

Wiesław Tkaczuk Wójt Gminy Kiwity Rafał Wojczulanio Przewodniczący Rady Gminy Kiwity

10822lwwl-A -P

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy

Jego Eksceleację

Arcybiskupa Seniora

Edmunda Piszcz

Trudno pogodzić się z odejściem człowieka, który swoją dobrocią, pracowitością i wiarą budził powszechną życzliwość wśród ludzi.

Dziękujemy Bogu za tak mądrego, szlachetnego i doświadczonego pasterza, którego życie i posługę opisują słowa Jego biskupiego zawołania: „Miłujmy czynem i prawdą”.

Pamięć o Nim pozostanie z nami na zawsze.

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają Dyrekcja i Pracownicy Warmińsko-Mazurskiego Centrum Chorób Płuc w Olsztynie

85222opb1-A -P

Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.
Ks. Jan Twardowski

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Księdza Arcybiskupa Seniora Archidiecezji Warmińskiej, Honorowego Obywatela Gminy Grunwald

ś. † p.

Edmunda Piszcz

Wiernym z Archidiecezji Warmińskiej, Rodzinie, bliskim oraz wszystkim tym, którym ś. † p. Arcybiskup Senior służył wiele lat

składamy najgłębsze wyrazy współczucia i kierujemy do nich słowa otuchy.

Wójt Gminy Grunwald Adam Szczepkowski Mieszkańcy, Radni Gminy Grunwald oraz Pracownicy Urzędu Gminy Grunwald

7322stzo-a-M

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

JE Ks. Abpa Seniora

Edmunda Piszcz

syna żołnierza 15 Dywizji, Honorowego Członka Stowarzyszenia Oficerów i wielkiego przyjaciela żołnierzy.

Duchowieństwu, Rodzinie i Bliskim Jego Eksceleencji

składamy płynące z głębi serca wyrazy współczucia.

Zarząd i Członkowie Stowarzyszenia Oficerów 15 Warmińsko-Mazurskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Króla Władysława Jagiełły

84522opb1-A -P

Koleżance

Beacie Prusik

słowa wsparcia, otuchy i wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z WER Olsztyn

84522opb1-A -M

Pograżeni w głębokim bólu zawiadamiamy, że 22 marca 2022 r.
zmarł nasz kochany Syn, Tata i Brat

ś. † p. Łukasz Grudziński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 28 marca 2022 r.
o godz. 15.00 Mszą Świętą w kościele pw. Najświętszego Serca
Pana Jezusa przy ul. Kopernika, po której nastąpi
wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Rodzina

AD_25.03-M

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Jego Ekscelencji
Księdza Arcybiskupa Seniora

dr. Edmunda Piszcz

byłego Metropolity Warmińskiego,
który na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinie oraz Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy współczucia
i przesyłamy słowa wsparcia.

Danuta Szawara Bożena Olszewska-Świtaj
Przewodnicząca Rady Gminy Wójt Gminy
Górowo Iławeckie Górowo Iławeckie

53221wzb-A -P

Z wielkim smutkiem i żalem żegnamy
Jego Ekscelencję Księdza Arcybiskupa Seniora

dr. Edmunda Piszcz

przyjaciela i dobrego ducha,
człowieka o wielkim sercu.

W naszej pamięci na zawsze pozostaną coroczne
wspólne spotkania wigilijne, podczas których
Jego Ekscelencja dzielił się z nami swoją głęboką
mądrością, wrażliwością i dobrem.

Rodzinie i Bliskim oraz całej wspólnocie diecezjalnej

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Nadzorcza, zarząd i pracownicy
Grupy Sprint SA

862220pb1-a-M

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „Tuw”
z głębokim żalem przyjęło wiadomość
o śmierci Księdza Arcybiskupa Seniora

Edmunda Piszcz

Rodzinie, Bliskim, Przyjaciołom,
a przede wszystkim Archidiecezji Warmińskiej

wyrazy szczerego współczucia

składają Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Biura Regionalnego TUW „TUW” w Olsztynie

841220pb1-a-M

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Arcybiskupa Seniora Archidiecezji Warmińskiej

Edmunda Piszcz

Szczere wyrazy głębokiego współczucia
najbliższej Rodzinie, Przyjaciołom
oraz wiernym Kościoła

składają Zarząd i Członkowie
Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu

861220pb1-a-M

Ze smutkiem zawiadamiamy, że dnia 23 marca 2022 r.
zmarł Nasz Kochany Syn, Mąż, Tata i Brat

ś. † p. Jacek Jabłoński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 28 marca 2022 r.
(poniedziałek) o godz. 10.30 modlitwą różańcową,
a o godz. 11.00 mszą świętą pogrzebową w parafii Świętego
Jana Ewangelisty w Bartągu. Ceremonia pochowania
odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Bartągu.

Pograżona w żalobie rodzina

AR_25.03-M

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 22 marca 2022 r.
zmarł Nasz Kochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. Wojciech Lewandowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 26 marca 2022 r. (sobota)
o godz. 10.30 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 11.00
nastąpi wyprowadzenie na mszę św. żałobną do parafii
Świętego Józefa przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania
odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w żalobie rodzina

855220pb1-A -P

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 23 marca 2022 r.
odeszła od nas na zawsze
Nasza Kochana Mama, Babcia i Siostra

ś. † p. Raisa Wróbel

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
26 marca 2022 r. o godz. 14.00 mszą św. żałobną
w cerkwi pw. Opieki Matki Bożej
przy al. Wojska Polskiego 38 w Olsztynie.
Ceremonia pochowania urny z Prochami
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
w Dywitach.

Pograżona w smutku rodzina

863220pb1-a-M

Z głębokim żalem żegnamy

Jego Ekscelencję
Arcybiskupa Seniora Archidiecezji Warmińskiej

dr. Edmunda Piszcz

Doktora Honoris Causa
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie,
wieloletniego Wielkiego Kanclerza Wydziału Teologii,
życzliwego Przyjaciela całego środowiska akademickiego.

Składamy szczerze wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

Arcybiskupa Seniora

oraz

wszystkim wiernym
z Archidiecezji Warmińskiej.

Rektor, Senat i Społeczność Akademicka
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

865220pb1-A -P

Z głębokim smutkiem i żalem
żegnamy Księdza Arcybiskupa Seniora

dr. Edmunda Piszcz

byłego Metropolity Warmińskiego,
człowieka wielkiego serca i wielu zasług
dla Kościoła na Warmii,
którego nigdy nie zapomnimy.

Rodzinie i wspólnocie duchownej

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Izabela Czaplicka
Przewodnicząca
Rady Gminy
w Lubominie

Andrzej Mazur
Wójt
Gminy Lubomino

107221wvl-a-M



dawniej **market**

OLSZTYN **895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20 **602 327 277**

BISKUPIEC **897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4 **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE **89 527-09-09**

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-f-M

STRATA JEST DUŻA, ALE DO ODROBIENIA

PIŁKA NOŻNA \\ Chcemy się bić o miejsca pięć-sześć. Nasza strata jest dosyć duża, ale uważam, że jest to realny cel. Chcemy zaznaczyć naszą obecność w lidze, a nie jedynie bić się ciągle o utrzymanie - mówi Paweł Radziwon, trener Pisy Barczewo.

- Jak oceniasz spotkanie inaugurujące rundę wiosenną, w którym wygraliście u siebie 3:1 z Mazurem Ełk?

- Nie wiedzieliśmy, czego się spodziewać po drużynie z Ełku, bo w przerwie zimowej została mocno przebudowana. Ponieważ w Mazurze jest sporo młodzieżowców oraz generalnie młodych zawodników, więc spodziewałem się, że raczej będą się bronić, szukając okazji do kontry. I tak też było. Praktycznie cały czas musieliśmy grać w ataku pozycyjnym, na domiar złego na początku meczu nie wykorzystaliśmy kilku dobrych sytuacji bramkowych. W efekcie rywale z każdą kolejną minutą nabierali pewności, bronili się skuteczniej, a nam akcje ofensywne wychodziły coraz gorzej. Aż na wiosnę boiska nie są w idealnym stanie, więc to też nam nie pomagało. Agdy elczenie po stałym fragmencie gry objęli prowadzenie, wtedy jeszcze bardziej „zamurowali” swoją bramkę. W drugiej połowie zrobiło się już bardzo nieciekawie, bo rywale mieli rzut karny. Gdyby strzelili, pewnie by to definitywnie „zamknęło” mecz. Ale nie strzelili, a ja wprowadziłem na boisko Konrada Kierstana, który miał „dzień konia”. No i jego



Fot. Artur Szczepański

Przed rundą wiosenną trener Paweł Radziwon zmienił organizację gry Pisy Barczewo

trzy bramki pozwoliły nam zdobyć pełną pulę.

- Czyli to jeden piłkarz zdecydował o waszym zwycięstwie?

- Na to wychodzi, chociaż muszę przyznać, że dogodnych sytuacji bramkowych mieliśmy mnóstwo. Przez większą część meczu byłem spokojny o wynik, wiarę straciłem dopiero, gdy sędzia podyktował karnego. Ale drugiego gola rywale nie zdobyli, więc szybko wiara wróciła. Byłem przekonany, że bramki dla nas w końcu padną, bo piłkarsko i motorycznie przewyższaliśmy zespół z Ełku.

- Obawiałeś się tego spotkania? Początek rundy to zawsze jest przecież jakaś niewiadoma...

- Obawiałem się, tym bardziej że założyliśmy na tę rundę inną organizację gry. Co prawda ze sparingu na sparing wyglądało to coraz lepiej, ale pewności nie było chociażby dlatego, że poprzedni raz w lidze wygraliśmy dawno temu, bo ostatnie pięć kolejek rundy jesiennej przegraliśmy.

- O co wiosną gra Pisa?

- Założyliśmy sobie z chłopakami, że chcemy się bić o miejsca pięć-sześć. Nasza strata jest dosyć duża, ale uważam, że mimo wszystko

jest to realny cel. Chcemy zaznaczyć naszą obecność w lidze, a nie jedynie bić się ciągle o utrzymanie.

- Jak oceniasz zimowe ruchy kadrowe w swoim zespole?

- Na minus, bo opuściło nas dwóch zawodników, którzy byli w ścisłej osiemnastce. Kamil Zawalich odszedł do Granicy Kętrzyn, a Hubert Leszczenko do Jezioraka Iława. Plus Paweł Sławiński, który został wypożyczony do MKS Jeziorany. Natomiast nikt tak naprawdę do nas nie dołączył. Mieliśmy być wzmocnieni bramkarzem Marcelim Łu-

kasiakiem ze Stomilu, ale na trzy dni przed ligą ściągnęła nam go sprzed nosa Polonia Lidzbark Warmiński.

- Concordia Elbląg to pewniak do awansu?

- Myślę, że tak. W rundzie jesiennej jeszcze bym się wstrzymał z taką oceną, ale elblążanie znów dokonali fajnego transferu, bo wrócił do nich Brazylijczyk Edil, a poza tym ściągnięto znanego z występów w Huraganiu João Criciúme (przydomek Augusto - red.). Widać, że szefowie Concordii bardzo chcą wywalczyć awans, na dodatek przeciwnicy też im pomagają, ponieważ i Jeziorak, i Huragan pogubili punkty.

- A w sobotę z Huraganem gracie wy...

- DO MORĄGA JEDZIEMY PO PUNKTY, BO LUBIMY GRAĆ Z PRZECIWNIKAMI Z WYŻSZEJ PÓŁKI. PRZYPOMNĘ, ŻE W ZESZŁEJ RUNDZIE Z JEZIORAKIEM WYGRALIŚMY, A Z HURAGANEM ZREMISOWALIŚMY. TRZEBA SIĘ TYLKO UMIEJĘTNIE USTAWIĆ, ZROBIĆ TO Z GŁOWĄ, A NA BOISKU ZAGRAĆ KONSEKWENTNIE I ZDISCYPLINOWANIE.

- Kiedy wróćcie na swoje główne boisko?

- Optymistyczny plan jest taki, że już w połowie kwietnia, bo wtedy mija termin zakończenia modernizacji stadionu. Znając jednak życie i różne wypadki losowe, nie wydaje mi się, żeby był to realny termin.

• **18. kolejka, sobota:** Błękitni Pasym - DKS Dobrze Miasto (14), Huragan Morąg - Pisa Barczewo (14), Mazur Ełk - Polonia Iłowo (15), Polonia Lidzbark Warmiński - Zato-ka Braniewo (15), Granica Kętrzyn - Błękitni Orneta (15), Concordia Elbląg - Olimpia II Elbląg (15), MKS Korsze - Mrągowia Mrągowo (15); **niedziela:** Jeziorak Iława - Motor Lubawa (13). **EM, DAD**

PO 17 KOLEJKACH

1. Concordia	41	42:11
2. Huragan	34	39:18
3. Jeziorak	34	39:17
4. Granica	32	37:22
5. Polonia L.	31	31:17
6. Mrągowia	30	38:23
7. Motor	26	27:25
8. DKS	24	17:19
9. Pisa	23	24:25
10. Olimpia II	21	25:30
11. Polonia I.	19	29:37
12. Korsze	19	25:42
13. Mazur	15	26:45
14. Zato-ka	14	19:34
15. Błękitni O.	14	19:48
16. Błękitni P.	13	22:46

SPRINTEM

SIATKÓWKA \\ W 25. kolejce PlusLigi Indykpol AZS Olsztyn w poniedziałek w Iławie zagra z warszawskim Projektem (g. 17.30, Polsat Sport).

• **25. kolejka, piątek:** Ślepsk Suwałki - Trefl Gdańsk, GKS Katowice - Skra Bełchatów (17.30, 20.30 Polsat Sport); **sobota:** Cuprum Lubin - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (20.30 Polsat Sport News); **niedziela:** Aluron Warta Zawiercie - Asseco Resovia Rzeszów - Cerrad Czarni Radom - Jastrzębski Węgiel (18, 20.30 Polsat Sport); **poniedziałek:** Indykpol AZS Olsztyn - Projekt Warszawa, Stal Nysa - LUK Lublin (17.30, 20.30 Polsat Sport).

PLUSLIGA

1. ZAKSA	21-2	60	65:16
2. Jastrzębski	20-3	60	64:20

3. Skra	19-5	55	66:34
4. Zawiercie	16-8	44	52:41
5. Resovia	12-12	39	49:43
6. Indykpol	13-11	38	48:42
7. Projekt	12-12	35	45:49
8. Katowice	11-13	34	45:49
9. Trefl	9-13	28	37:42
10. LUK	8-16	24	35:56
11. Cuprum	7-17	24	39:58
12. Ślepsk	7-17	22	30:57
13. Czarni	7-17	20	27:59
14. Stal	4-20	15	28:64

KOSZYKÓWKA

\\ KKS Agapit zakończył zasadniczy sezon I ligi na trzecim miejscu. W sobotę o g. 13 w Jezioranach olsztynian-ki rozpoczną play-offy od meczu z Mon-Polem. Drugie spotkanie za tydzień w Płocku, a ewentualne trzeci mecz odbędzie się 6 kwietnia w Jezioranach.

PIŁKA NOŻNA

\\ **23. kolejka III ligi, piątek:** GKS Wiekielec - KS Kutno (18); **sobota:** Mamry Giżycko - Piłca Białobrzegi (14), Polonia Warszawa - Jagiellonia II Białystok (17), Unia Skierniewice - Świt Nowy Dwór Maz. (15), Legionovia Legionowo - Sokół Aleksandrów Łódzki (16), ŁKS II Łódź - Lechia Tomaszów Maz. (11:30); **niedziela:** Pelikan Łowicz - Znicz Biata Piska (12), Wissa Szczuczyn - Ursus Warszawa (15); Broń Radom - Legia II Warszawa (13 kwietnia).

• **Klasa okręgowa. Grupa 1, sobota:** Łyna Sępól - Rominta Gołdap (15), Victoria Bartoszyce - Naki Olsztyn (15), Śniardwy Orzysz - MKS Jeziorany (15), Czarni Olecko - Wilczek Wilkowo (14), Żagiel Piecki - Węgiora Węgorzewo (16), Tęcza Biskupiec - Orle-
 Fot. archiwum domowe



Olsztynianin Jarosław Hryniewicz (z lewej), wierny kibic Romy, na stadionie w Rzymie przed niedzielnym meczem Roma - Lazio (3:0)

Reszel (16); **niedziela:** Pojezierze Prostki - Rona O3 Ełk (15), Omulew Wielbark - KS Wojciechy (15.30). **Grupa 2, sobota:** Płomień Turznica - Unia Susz (16), Polonia Pastłęk - Czarni

Rudzienice (15), Delfin Rybno - Ossa Biskupiec Pomorski (15.30), Kormoran Zwierzewo - Radomniak Radomno (15), Tęcza Miłomłyn - Warmia Olsztyn (15), Ewingi Zalewo - Olimpia Olsztynek (15); **niedziela:** MKS Miłakowo - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie (14), Grunwald Gierzwald - Start Nidzica (14).

PIŁKA RĘCZNA

\\ W 20. kolejce Ligi Centralnej Warmia Energa jedzie do jaskini Iwa, bo-
 wem w sobotę zagra z Ostrovią (g. 18). W 19 meczach gospodarze, lider rozgrywek, odnieśli 18 zwycięstw (olsztynianie tylko sześć), w efekcie mają aż 35 punktów więcej od Warmii! • **Inne mecze:** Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec - MKS Wieluń, ORLEN Upstream SRS Przemyśl - Budnex Stal Gorzów, Padwa

Zamość - AZS-AWF Biata Podlaska, Nielba Wągrowiec - KPR Legionowo, GKS Autoinvest Żukowo - Siódemka-Miedź-Huras Legnica, MKS Grudziądz - Śląsk Wrocław.

• **17. kolejka I ligi:** Szczypior-niak Olsztyn - SMS ZPRP II Płock (niedziela, g. 18), KPR Elbląg - Mazur Sierpc (sobota, g. 17), SMS ZPRP II Kwidzyn - Sparta Oborniki, Tytani Wejherowo - SMS ZPRP I Kwidzyn, Gwardia Koszalin - KPR Gryfino, USAR Kwidzyn - Sokół Porcelana Lubiana Kościerzyna.

• **17. kolejka II ligi, sobota:** Jedynka KODO Morąg - BSMS Bartoszyce (g. 18), Jeziorak Iława - Pogoń Handball Szczecin (g. 19), AZS UKW Bydgoszcz - Szczypior-niak II Olsztyn (17), Handball Czersk - Wybrzeże Gdańsk. **DAD**



SPORT.wm.pl

DZISIAJ NOWY TRENER STOMILU

PIŁKA NOŻNA\\\ Stomil - korzystając z wolnego weekendu - rozegra sparing z Wisłą Płock. Olsztyńską drużynę ma już poprowadzić nowy szkoleniowiec. Natomiast w II lidze Sokół Ostróda o pierwsze wiosenne zwycięstwo w sobotę powalczy w Puławach.

W poniedziałek zarząd pierwszoligowca podziękował za pracę trenerowi Adrianowi Stawskiemu. Był to efekt fatalnych rezultatów meczów z dwoma najsłabszymi zespołami ligi - miało być sześć punktów, tymczasem skończyło się na kompromitacji (0:3 i 0:4). Dlatego w ostatnich dziesięciu kolejkach sezonu Stomil będzie miał nowego szkoleniowca. Dodajmy, że wraz ze Stawskim pracę stracili jego współpracownicy, czyli Przemysław Norko (trener bramkarzy) i Jakub Żukowski (asystent). Natomiast nazwisko nowego trenera Stomilu poznamy najpóźniej dzisiaj, bo już w sobotę ma poprowadzić zespół w sparingu z Wisłą Płock (o godz. 11 w Drobiniu pod Płockiem).

Przypominamy, że zaplanowane na ten weekend ligowe spotkanie z Resovią zostało przełożone ze względu na powołanie Kacpra Tobiasza (podstawowy bramkarz Stomilu) do reprezentacji Polski U-20.

OBECNIE ZAJĘCIA Z OLSZTYŃSKĄ DRUŻYNĄ PROWADZI GRZEGORZ LECH, KTÓRY CAŁY CZAS BYŁ W SZTABIE SZKOLENIOWYM ZESPOŁU. W ZAJĘCIACH POMAGA MU KIEROWNIK I ZARAZEM BYŁY KOLEGA Z BOISKA PAWEŁ GŁOWACKI. DO TRENINGÓW Z PIERWSZYM ZESPOŁEM STOMILU ZOSTAŁ WŁĄCZONY JUNIOR MICHAŁ BENDYK.

Na ligowe boisko Stomil powróci 2 kwietnia, kiedy to zagra u siebie z Odrą Opole (za żółte kartki będzie pauzował Tomasz Tymosiak).
• W 25. kolejce zgodnie z terminem zostanie rozegrany jedynie dzisiejszy mecz ŁKS Łódź - Miedź Legnica (g. 20:20 Polsat Sport News).



W dwóch ostatnich meczach w Olsztynie - chociaż rywale byli bardzo słabi - piłkarze Stomilu zostali powaleni na ziemię

PO 24 KOLEJKACH

1. Miedź	54	44:17
2. Widzew	43	39:27
3. Korona	41	31:22
4. Chrobry	39	27:18
5. Arka	39	43:24
6. ŁKS Łódź	37	27:23
7. GKS Tychy	37	26:26
8. Sandecja	36	28:25
9. Podbeskidzie	35	38:29
10. Odra	33	31:33
11. Resovia	30	25:27
12. Katowice	29	29:36
13. Skra	29	15:24
14. Puszcza	25	27:36
15. Zagłębie	25	31:35
16. Stomil	20	24:45
17. Jastrzębie	18	19:37
18. Górnik	17	21:41

W II lidze Sokół jeszcze w rundzie wiosennej nie wygrał. Drużyna Wojcie-

cha Figurskiego w ostatnich dwóch spotkaniach dzielnie walczyła, ale dwa razy przegrała po 2:3. Ostródzki zespół był blisko sprawienia niespodzianki w starciu z prowadzącą w tabeli Stalą Rzeszów i Radunią Stężyca. W tym drugim meczu wiele kontrowersji wzbudziły decyzje sędziego Marcina Szreka, w efekcie na konferencji prasowej trener Figurski poświęcił mu wiele „ciepłych” słów. Czy za krytykę arbitra ostródzki szkoleniowiec stanie przed komisją dyscyplinarną Polskiego Związku Piłki Nożnej? Wojciech Figurski twierdzi, że nie ma takiego zagrożenia, bo nie dostał w tym meczu czerwonej kartki, ani nie obraził sędziego. Dlatego obecnie skupia się jedynie

na najbliższym spotkaniu - ostródzianie tym razem pojedną do Puław, gdzie zagrają z miejscową Wisłą.

- MOCNO WIERZYM, ŻE LIMIT PECHA NA TĘ RUNDĄ JUŻ WYKORZYSTALIŚMY - MÓWI FIGURSKI. - POWTARZAM CHŁOPAKOM, ŻE NASZA ORGANIZACJA GRY JEST SOLIDNA. RYWALE NIE MAJĄ NAD NAMI PRZEWAGI, NIE DOMINUJĄ NA BOISKU.

Popracowaliśmy nad defensywą, bo nie możemy tracić tylu bramek, ile straciliśmy w czterech pierwszych meczach (10 - red.). Mam nadzieję, że do naszej gry ofensywnej teraz dołożymy jeszcze konsekwencję w obronie. W każdym

z dotychczasowych spotkań mogliśmy punktować, jednak nie udało się przez naszą niefrasobliwość. Jeśli zagramy dobrze w obronie, to jestem dobrej myśli.

Wisła także broni się przed spadkiem, ale z lepszym skutkiem, bo ma osiem punktów przewagi nad 15. miejscem w tabeli. W rundzie jesiennej Sokół u siebie przegrał 0:4 z Wisłą.

Początek sobotniego meczu o godzinie 14.

• **Inne mecze 25. kolejki:** GKS Betchatów - Olimpia Elbląg 0:3 (walkower); **sobota:** Motor Lublin - Lech II Poznań (16), Pogoń Siedlce - Garbarnia Kraków (15), Hutnik Kraków - Pogoń Grodzisk Maz. (15), Śląsk II Wrocław - Chojniczanka Chojnice (15), Znicz Pruszków - Wigry Suwałki (12); **niedziela:** Radunia Stężyca - Stal Rzeszów (15:10 TVP

Sport), Ruch Chorzów - KKS 1925 Kalisz (18). **EM, DAD**

PO 25 KOLEJKACH

1. Stal	58	53:23
2. Chojniczanka	48	52:22
3. Ruch	44	38:24
4. Motor	42	39:20
5. Lech II	39	26:28
6. Wigry	38	34:28
7. Olimpia*	37	28:24
8. Radunia	35	39:39
9. Garbarnia	34	32:29
10. Śląsk II	32	39:39
11. Znicz	32	31:30
12. Pogoń S.	31	33:39
13. Kalisz	30	29:35
14. Wisła	29	41:42
15. Pogoń G.	21	25:41
16. Hutnik	19	22:37
17. Sokół	13	18:49
18. Betchatów*	18	17:47

* mecz więcej